

Piątek 16. lipca 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **2 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **35 — Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40 — Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.931.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni N: 1.

Popularny dziennik ilustrowany

wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Rada Obrony Państwa godzi się na warunki L. George'a.

Rada Najwyższa żąda wycofania wojsk polskich na linię demark. z ub. roku. — Min. Sapieha o sytuacji polit. Polski.

„Nawrót“

Rychlejsz niż można się było spodziewać stał się problem pokoju aktualnym.

Równocześnie z początkiem ofensywy bolszewickiej rozpoczęły się narady w Spaa. Podczas tych to narad przyzwykłych ministrów p. Wł. Grabski przedstawił stan Polski wywołany nową fazą bolszewickiej ofensywy. Przedtem już minister wojny amerykański mr. Baker na zebraniu polskim w jednym z miast amerykańskich oświadczył się za potrzebą wspomoczenia Polski.

Dużo mówiono następnie o Rumunii. Na jakąkolwiek pomoc Rumunii liczyć byłoby lekkomyślnością. Możliwe, że Rumuni wzdłuż Dniestru ustawi jakiś korpus obserwacyjny, być może, że w prasie rumuńskiej ukaze się jedna lub druga wiadomość o mobilizacyi ale, o ile takie krótki, dyktowane względami ostrożności dojdą do skutku to nie będą one oczywiście wynikiem jakichś względów dla Polski. Rumuni są bardzo sympatycznymi ludźmi, ale w polityce liczy na jakichś współudział w Rumunii, — zwłaszcza w obecnej sytuacji byłoby nierozsądnym.

Sprawa pomocy dla Polski stała się aktualną w Spaa. Alianci zrobili już rządowi Sowieców propozycję zawieszenia broni a Polska za cenę — jak pisze korespondent „Gazety warszawskiej“ bardzo ciężkich dla Polski warunków. Polska miałaby odstąpić od obszarów „spornych“ na których, także i w Galicyi wschodniej decydowałby plebiscyt. Rząd sowiecki wstrzymałby wtedy ofensywę i sprawa cała byłaby przedmiotem konferencyi pokojowej. Ale i alianci mieli zażądać od Polski „odroczenia się do swych granic“. Dopiero gdyby bolszewicy odmówili i zaatakowali „wnętrze“ Polski — alianci udzieliliby Polsce „pełnej“ pomocy. Tak donosi najpopularniejszy w tych sprawach Reuter pod datą 11. lipca.

Udzielenie tej pomocy przez aliantów musiałoby być sankcjonowane przez parlamenty odnośnych państw. Czy są szanse ich przychylnego dla naszej sprawy stanowić

ska? Na ogół nie. Dlaczego? Ponieważ narody zachodnie, wogóle świat cały, nie jest poinformowany należycie o celach i istocie naszej wojny a obecna ofensywa bolszewicka pojmuję jako rodzaj odwetu za pochód na Kijów. Pisaliśmy kilkakrotnie, że ofensywa wojskowej winna była towarzyszyć ofensywie dyplomatycznej i prasowej, która by cele tego pochodu wyjaśniała.

Tego nie uczyniono; z oszczędności złe pomysły nie dał skarb odpowiedniej ilości pieniędzy na propagandę. Bolszewicy osiągnęli swoje sukcesy nie bronią lecz głównie propagandą, która sięga wszędzie, gdzie nie potrzeba. To pomieszczenie odpowiedniej akcji prasowo politycznej w chwili rozpoczęcia naszego pochodu na Kijów mści się teraz na nas. Wywody p. Wł. Grabskiego wobec dziennikarzy w Spaa nie zastąpią tej całej akcji.

P. Grabski wszedł w ścisły kontakt ze „sprzymierzonymi“ (wzgl. „Sprzymierzonymi“ jak pisze „Rzeczpospolita“). P. Stroński widzi w tem „Nawrót do Sprzymierzonych“; jak gdyby ktoś się kiedyś od nich odwracał. P. Stroński w pozostawieniu mandatu w Spaa p. Paderewskiemu widzi niemal widoczny znak tego „nawrotu“.

Nie było „odwrotu“ niema powodu do specjalnego „nawrotu“. Sprawa Polski jest

dziś sprawą Europy, i groźnej dla całej koalicji memento. A że koalicja na ratowanie Polski chce robić i zrobi prawdopodobnie dobry interes to rzeczywiście „nawrót“ do polityki p. Paderewskiego, który najmniejsze koncesye dla Polski (nieszczęsnie plebiscyty) uzyskiwał za nieproporcjonalnie wysokie ceny. Jeśli to ma być ów „nawrót do sprzymierzonych“ to dziękujemy.

Czy jest dziś potrzeba takiego nawrotu?

Marszałek Foch wyraźnie oświadczył, że sytuacja Polski groźna nie jest i że bolszewicy nie są zdolni do dłuższej i energicznej ofensywy. (Havas za Mat'm'em). Marszałek Foch był bardzo zdumiony cofaniem się naszym przed kawalerią Budiennego.

Marszałek Foch dokładnie o sytuacji poinformowany przez gen. Rozwadowski żywo się interesuje naszym położeniem na froncie i obiecał pomoc.

Jednej rzeczy należy się dziś strzedz zbyt szybkiego i nieopatrznego zawarcia jakichś układów. Należy się strzedz by chwilowe niepowodzenie oręża nie kosztowało nas długotrwałych strat. Bo jeśli niepowodzenia te wyzyskiują poszczególne partie polityczne do swoich celów, to cóż się dziwić „sprzymierzonym“, co bolszewikom, którzy mając w oku kilka atutów chcą wygrać całą i wielką grę.

Rumunia na rozstajnych drogach.

Delegacja militarna w Bukareszcie. — Ma wywrzeć nacisk na Rumunię w kierunku okazania pomocy militarnej Polsce. — Równocześnie jednak bolszewicy robią usiłunki do Rumunów. — Postawili nowe propozycje pokoju.

Sytuacja militarna Polski dlatego jest trudna, że z całego frontu wschodniego my jesteśmy w ogniu. Faktycznie zawieszenie broni panuje i na froncie rumuńskim i łotewskim, estońskim i fińskim. Jeśli wierzyć można depeszy z Wiednia „Daily Herald“ specjalna delegacja francuska z jednym z generałów na czele przybyła do Bukaresztu. Delegacja ta ma za zadanie wywarć nacisk na rząd rumuński, by tenże

przyszedł z pomocą armii polskiej w odwrocie.

Ale równocześnie nie próżnują i bolszewicy. Jak donoszą bowiem z Bukaresztu, na radzie ministrów Take Jonescu, minister dla spraw zagranicznych, odczytał radiotelegram z Moskwy, w którym rząd sowiecki proponuje Rumunii w bardzo słodkich wyrazach raz jeszcze zawarcie pokoju i równocześnie

stawia ofertę natychmiastowej wymiany jeńców obu krajów.

Rada ministrów wzięła pod rozważenie propozycję tyczącą się jeńców i uwiadomiła

rząd w Moskwie, że wymiana jeńców może się rozpocząć bezzwłocznie. Wymiana odbywać się będzie na terytorium duńskim.

Składanie deklaracji

o posiadaniu przedmiotów niezbędnych dla zaopatrzenia armii w odzież.

„Monitor” zamieścił zawiadomienie kierownika ministerium spraw wewnętrznych w sprawie składania deklaracji o posiadaniu przedmiotów, niezbędnych dla zaopatrzenia armii w odzież.

Na zasadzie art. 5 ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych (Dz. Pr. P. nr. 32, poz. 264) wzgl. ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. Dz. U. nr. 37 art. 7. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 maja 1919 r. („Monitor Polski” nr. 100), oraz rozporządzeń tychże ministrów z dnia 29 kwietnia 1919 r. pkt. 12 i 19 („Monitor Polski” nr. 98) i z dnia 22 marca 1920 (Dz. U. R. P. nr. 30, poz. 177), zarządza się obowiązek składania deklaracji następujących przedmiotów, niezbędnych dla zaopatrzenia armii w odzież:

A) Ubrań gotowych kroju wojskowego, wszelkich kozuchów, ciepłych kamizelek, — kurtki i płaszczy, szali, żurawek, rektawie ciepłych, swetrów, nakładzuszniczków, napięśników, kraców i kolden.

B) Obuwia skórzanego, żołnierskiego, przez które rozumieć należy:

- a) buty z cholewami (kawaleryjskie);
- b) trzewiki sznurowane.

Wyszczególnione w pkt. a. i b. obuwie podlega obowiązkowi deklarowania, o ile jest wykonane ze skóry juchtowej (naturalnej lub czarnej), albo ze skóry końskiej, albo z satków dębowych (rodzaj cienkiego jucht), albo wreszcie z bukatów chromowanych, czarnych.

Jak p. Benesz oświeca dziś problem Cieszyński?

Czeski minister spraw zagranicznych zabiega o Śląsk Cieszyński. — Jego opinia w „Petit Parisien”. — „My potrzebujemy węgla” — oto główny argument. — Czesi są skłonni do ofiar za cenę przyjaźni z Polską. — Plebiscyt, a potem arbitraż.

P. Benesz zabiega energicznie o Śląsk Cieszyński. Korzystając z chwilowych niepowodzeń armii polskiej na froncie, stara się kwestję cieszyńską załatwić w przedpokojach konferencji w Spa, oraz drogą dyplomatycznych zabiegów w Paryżu.

Ostatnio udzielił czeski minister spraw zagranicznych wywiadu sprawozdawcy „Le Petit Parisien”. Powtórzył mu swoje oklepne punkty widzenia: prawa historyczne (?), jako że od 600 lat ten kraj należał do Czech, wola ludu, gdyż rzekomo p. Benesz pewny jest uzyskania większości podczas plebiscytu, a wreszcie argument ekonomiczny: potrzeba węgla.

„My potrzebujemy węgla — rzekł p. Benesz. — Cieszyn posiada go w znacznej ilości. I tam znajdziemy ten rodzaj węgla, który nam jest potrzebny do naszego przemysłu.

A oto interes międzynarodowy tej kwestyi. Jeśli nie będziemy mieli Cieszyńskiego, będziemy zmuszeni szukać gdzieś in-

szego węgla. Gdzie? U Niemców. A zatem znowu będziemy zależni ekonomicznie od Niemiec. Oto rzecz, której chcielibyśmy uniknąć.

Polska jest w konflikcie z Niemcami. Jest to konflikt naturalny, odwieczny. Ale równocześnie Polska jest na stopie wojennej z Rosją, czy będzie to Rosja carska, czy bolszewicka.

Włoczona pomiędzy swych dwóch sąsiadów, potrzebuje sprzymierzeńca. Czechosłowacy jest aliantem naturalnym Polski i by uzyskać przyjaźń polską, gotowi jesteśmy do poważnych ofiar. Ale nie możemy czynić ofiary, która byłaby złeczeniem się naszej niezawisłości.

W dalszym ciągu swych uwag podkreślił Benesz, że nie był zwolennikiem plebiscytu. Obecnie zaś jest zdania, że plebiscyt powinien się odbyć, poczem arbitraż miałby zdecydować o linii granic polsko-czeskich.

Arbitrem byłby wówczas król belgijski Albert.

30

Prawda o bolszewizmie.

(Ciąg dalszy).

MOSKWA — STOLICA BOLSZEWICKA, MIASTEM MEDOLI.

Moskwa. Zdawać się może, że idziecie po miasto, które od szesnastu lat nie było zamiatane.

Złote kopuły niezliczonych cerkwi błyszczą w słońcu, jak przepyszne klejnoty marmurowe i zdają się przyglądać bezczelnie, jak przeszłość zbyt wysoka, by ją można było dotrzeć, tę drogę, która tu panuje nieopóźnienie.

W centrum otoczony swoim mostem białym, bliżej swego miasta chińskiego, — skupiony dobrze w swych zębatych murach wznosi się Kreml, do swej tajemnicy dawniejszej dodając zagadkę dzisiejszą. Tutaj, w dwóch pokojach na trzecim piętrze pałacu sprawiedliwości śledzi bezpiecznie Lenin, z kółkami i przynikawuszy narwół swe azjatyckie oczy, manzy. Tutaj, w jednej ze swych pałacyków, w cieniu wieży Iwana, przebywa Trocki, za każdym razem, gdy drzwi klatki otaczającej Rosję, mogą puścić, dają rządowi swe potężne, — mroziwą siłą, nowe mocne porażenia.

Tutaj, w pałacyku, gdzie carowie czasami ubiegłego, przybywali odpocząć po uroczystościach koronacji, Lunaczarski metodycznie sporządza nową „kartę inteligencji”.

Wejścia do Kremiu, mosty, są niedostępne dla publiczności. Strzegą ich zdwojone placówki czerwonych żołnierzy, z karabinem w ręku, wzbudzając przystępu.

Jeżeli przejdziecie przez „Krasną Ploszczadź”, przez rzekę Moskwę, jeżeli miniecie pokonany dwukrotnie kościół, który tak był wile Napoleona, wyjdziecie wówczas przez brame Wniebowstąpienia. Jeżeli wówczas poparzyćcie dookoła, ujrzyte dwie rzeczy: najpierw, na murach ratusza tablicę, na której dużymi nowymi literami krzyczy formuła: „religia jest to opium ludu”. Następnie, o trzy kroki dalej, jedną z tych kapliczek licznych, które wystają wszędzie w całej Rosji, jak kłoski z gazetami. W tej kapliczce znajduje się ikona, ogólnie szanowana. Zatrzymując się wiatynie pod ową tablicą, — przechodźcie kłopot, wamrozo, zegnając się ze dwadzieścia razy, zdejmując czapkę, modli się bardzo nabożnie i idzie swoją drogą.

ULICE.

Popatrzywszy sobie ciekawie na to zjawisko, możecie iść dalej ulicami, które są oddane do rozporządzenia jedynie pieszym. Jeżeli dawniej, przy zakładaniu i porządkowaniu miasta, budowano chodniki i ulice, — myłono się bardzo. Jeżeli są ludzie, którzy

chodzą pieszo, nie można tolerować przecie, by inni używali powozów. Nie będzie więc powozów. Nie będzie również ludzi, których ubranie mogłoby zawstydzić innych. Jeżeli nie wszyscy jeszcze chodzą w czapkach i w łachmanach, jeżeli istnieją jeszcze ubrania kroju europejskiego, to są one stare, są one brudne i łatanne. Zobaczycie, — w wiatymach, że istniały dawniej sklepy i że to nie dlatego, że się nic nie kupi, ale dlatego, że nie trzeba — sklepy pozamykały. To, co się wam wyda śmiecia, będzie mara dzinami nowego świata. Cywilizacja delficka stworzyła potrzeby dla człowieka, cywilizacja odradzająca obdarła go z wszystkich potrzeb.

Tak idąc, tak idąc, nie wiedzieć dokąd, bez celu, aby iść, idziecie do rynku. Nie orazu odgadnięcie, że to rynek. Będzie to bardzo wielki plac i wiele, bardzo wiele ludzi na nim.

Jedni stoja nieruchomo, inni chodzą, a w oczach wszystkich maże się śmiech, bo handel jest zabroniony. Kto, aby żyć, sprzedaje to, co ma, jest „spekulantem”. Ta kobieta, tu stojąca, która czeka nabywcy na dwie firanki, jest „spekulantką”. Ten stary publicownik, prosty, chudy i dumny, który stara się zehandlować swą bluzkę wojskową, która miał zaszczyt nosić wówczas, gdy walczył o honor Rosji na polach Mar-dunyt, jest spekulantem.

Wojska litewskie spotkały się z bolszewickimi.

Komunikat litewskiego sztabu generalnego.

Polacy pod naporem bolszewików — usunęli się z Dytraburga i z okolic na półdnie odeń. Nasze oddziały linii dynaburskiej zajęły opuszczoną przez Polaków linię kolejową od Kalkun do jeziora Smolwy i wyszły na wschód na linię jezior od majątku Laukięsy do jeziora Dryświaty.

Spotkali się z kawalerią bolszewicką w okolicy jeziora Dryświaty. Bolszewicy nas nie zaczepiają.

Litewska Agencja Telegraficzna w Kownie (Eita) donosi dnia 7 bm.:

Komunikacja z Moskwą, że litewskie pertraktacje pokojowe z Rosją znacznie się posunęły naprzód. Główne przeszkody dla zawarcia pokoju zostały już przeważnie usunięte. Chociaż pozostały jeszcze kwestye sporne, jednak jest nadzieja, iż będą rozstrzygnięte drogą pokojową.

Jedną z najgłówniejszych kwestyi — kwestya terytorjum — jest już rozstrzygnięta prawie ostatecznie i bolszewicy przystali na żądanie Litwy w tym względzie.

Chociaż niema możliwości jeszcze wyznać ostateczną, definitywnie opracowaną, linię graniczną Litwy, na którą bolszewicy wyrazili swą zgodę, jednak już obecnie można oświadczyć, że granica ta będzie linią etnograficzną i będzie taka, że zadowolili żądania większości mieszkańców Litwy.

Obecnie są na ukończeniu pertraktacye w kwestyach ekonomicznych. Bolszewicy przyznali, że większość tych żądań jest sprawiedliwa, w niektórych Litwini poszli na ustępstwa. Pozostaje jeszcze szereg kwestyi na które obydwie delegacye patrzą niejednakowo, jednak i tutaj oczekują pomyślnego rozwiązania.

Zawarto już ostateczną umowę w kwestyi powrotu z Rosyi wygnańców. Oddzielna umowa w tej kwestyi została już zawarta i niezwłocznie zostanie podpisana i nabędzie siły.

„Echo Litwy”

C) Sukna, nadające się do użytku wojskowego.

D) Skór wyprawionych.

E) Przedmiotów ekwipunku żołnierskiego (pasy, ładownice, plecaki, męszki, męszki itp.).

F) Wszelkich materiałów, niezbędnych do wytworzenia powyższych przedmiotów, jako to: nici, odcinków sukna, odpadków wełnianych, galganów i szmat.

Od zgłoszenia zwolnione są gotowe artykuły (konfekty dziecięcej i damskiej).

Do składania deklaracji obowiązane jest:

a) każde przedsiębiorstwo przemysłowe i handlowe, które wytwarza przerabia, trzyma na składzie lub prowadzi handel powyższymi przedmiotami, a zatem wytwórnie, sklady, sklepy itp.

b) każdy posiadacz tych przedmiotów, o ile posiada zapasy większe niż to jest niezbędne dla zaspokojenia potrzeb osobistych, oraz wszystkie osoby, które gromadzą te przedmioty w celach handlowych.

Zgłoszenia ulegają również przedmioty, pozostające choćby w chwilowym posiadaniu (dzierżenie), danej osoby.

Od obowiązku składania deklaracji wolne są przedsiębiorstwa, będące własnością wojska lub pracujące wyłącznie dla potrzeb armii, pod kontrolą wojskową.

Termin i miejsce składania deklaracji oznacza władze.



Gen. Roja organizuje „Straże Krajowe” na Pomorzu.

„Gazeta Wspólna Gazety Grudziądzkiej i Gońca Nadwiślańskiego” z Grudziądza donosi:

„Celem bezpieczeństwa obywateli oraz pomocy dla wojska i organów bezpieczeń-

stwa w odparciu obcych uzbrojonych band, na pograniczu, przystąpiono w myśl wskazań gen. Roja do organizowania „Straży Krajowej”.

W skład „Straży Krajowej” wchodzi dotychczasowe Towarzystwa, jak „Drużyna Kościuszkowska”, „Sokół”, „Skaut” itd.

Dowódców „Straży Krajowej” wyznacza

Bronisław Minkowicz Wysoczański.

Eufila i Klazik.

(NOWELA).

(Ciąg dalszy).

Podeszliśmy bliżej.

— To jest głos Eufili rzekłem, czułem, że znów błędnie.

— Chyba nie zmartwychwstała, a daj mi się nie uwierzę, — że duchy chodzą po świecie!...

Mój przyjaciel był podrażniony tą całą historią.

— Więc dobrze odrzekłem, nie jest Eufila, lecz w każdym razie muszę za wszelką cenę zebrać kto ona jest, gdzie mieszka — muszę ją poznać. — Podobna mi się... —

— Tak, to co innego, trzeba było od razu tak mówić.

— Musisz mi przyrzec, że będziesz mi pomocny i dożywasz mi towarzystwa.

— Ależ z chęcią i tak miałem spędzić dzisiejszy wieczór z tobą.

Przez długie czasy błądziłem wokół grobowca Eufili. Mówiła po francusku do-

5

skonałym akcentem, tak że ten szczególnie jeden przemawiał przeciw Eufili. Chyba nie mogła przez ten czas w takim stopniu posiadać języka. Przypomniałem sobie, że Eufila nad lewą piensią miała czerwone znamie, zwane malina.

Powiedziałem do przyjacielowi.

— Muszę to zbadać — jeśli mam znanie — to jest Eufila, zmartwychwstała!

— A może mnie polecisz to zadanie — miłe zajęcie w każdym razie, żartował przyjaciel. —

— Nie muszę sam widać — nie wiem nic tobie.

— Czy sądzisz, że łatwo będzie to zrobić?

— Nie wiem... Wiem tylko, że muszę — muszę — nie miałbym spokoju.

Wyścigi skończyły się. Wsiadliśmy do powozu i kazaliśmy jechać za nami.

Weszli do hotelu Bristol, do restauracyi. Stoly były zajęte — usiedliśmy przy odległym stoliku, lecz mogłem ją dobrze widzieć. Nie zwracała na mnie uwagi. Gdyby to była ona, choć jeden uśmiech, jedno spojrzenie... byłaby sobie przypominała. Ale nie — nie. —

Byłem podniecony — piłem dużo. Gdy wyszli, pojedaliśmy znów za nami. Skreśliłem w Chmielną. Dorożka zatrzymała się. Kazaliśmy stanąć kilka domów dalej. Weszli. Po-

małej chwili zadzwoniłem do tej samej bramy.

— Gdzie weszli ci oficerowie francuscy z tą panią? Czy tu mieszkają?

— Nie — oni tak tylko przychodzą pod mieszkanie 10.

— A cóż tam jest?

— A co ma być? Chodzą goście... baw się. —

Doskonale pomyślałem.

Stanęliśmy pod mieszkaniem 10. Dodał otworzył drzwi.

— Co panowie sobie życzą?

— Tu weszli przed chwilą oficerowie znajomi.

— Tak, ale hasło?

— Hasło?

— Nie znają panowie hasła?

Zatrzasnął nam drzwi przed nosem.

Nie było rady.

— Trzeba przyjść w dzień rzekłem do przyjacielu. Wróciłem do domu. Tej nocy nie spałem zupełnie.

Nazajutrz istniałem przed tem samym mieszkaniem. Otworzył drzwi ten sam lokaj. Wyciągnął mi stumarkówkę ku niemu.

— Wcale nie goście przyjaźnił mi pan wczoraj.

Lokaj skłonił się.

— Taki u nas przepis — tak być musi — szanowny pan zrozumie.

(C. d. n.)

wojskowość, a w organizacji bierze udział cała ludność.

Oznaka „Straży Królowej“ jest niebieska przepaska na lewym ramieniu oraz legitymacja wystawiona przez dowództwo danej miejscowości.

Policja zostaje na posterunku.

WARSZAWA. (PAT.). „Kurier Warszawski“ donosi:

Komendant główny policji państwowej wydał następującą odezwę: Od wszystkich podwładnych mi komendy policji państwowej napływają do mnie meldunki o żywiołowym rwaniu się funkcyjniarzy do wojska. — P. Kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych wkłada na mnie obowiązek skierowania Waszego zapędu na właściwą drogę najścisłego wykonywania twardej Waszej służby. Wróg bowiem nie tylko opasał zbrojnym pierścieniem kraj nasz i teraz godzi w naszą wolność, lecz podstępnie wpadł do wnętrza Polski i tu pragnie stworzyć zamęt, utajający światu cel jego ostateczny, zagładę niepodległości i kultury naszej.

Policjanci! Wy podchwyćcie ten otos, ubezwładnijcie bolszewickie skrytobójcze zamie. Wyście ostatnimi szeregami armii. — Gdyby przyszło do ostateczności pójśćcie, jako ostatni żołnierze Najjaśniejszej Rzeczy-

pospolitej po zwycięstwo lub śmierć w obojczych. Niech to będzie do czasu wezwaniem do uciszenia Waszego porządku wojskowego.

Święto francuskie we Lwowie.

(w) Uroczyste obchodziło nasze polskie miasto święto Wolności swej sojuszniczki Francji. Znowu odbyło się solenne nabożeństwo przy licznych współudziale wojskowości, oficerów francuskich i przedstawicieli władz świeckich, oraz publiczności, która wypełniła świątynię. Na ręce szefa misji francuskiej pułk. de Renty złożyli życzenia: generał Nowotny, gen. delegat dr. Galecki, Prezydent miasta, przedstawiciele prasy polskiej i dep. M. O. S.

O godzinie 12 pułkownik de Renty zwiadał szkołę żołnierzy, zostając pod kierunkiem instruktorów francuskich w koszarach Piłsudskiego i miał do żołnierzy przemowę, którą towarzyszący mu szef oficerów łącznikowych rotm. Skowroński powtórzył po polsku. W przemówieniu swem zachęcał do przekazania i rozszerzenia nabytych w szkole wiadomości swoim kolegom, oraz do dzielności z której każdy Polak słynie i jaką dotychczas okazywali zawsze na froncie w najkrwawszych bitwach. Żołnierz polski powi-

nień wierzył, że Francja jest największą przyjaciółką Polski i że też (Czerwony) niedługo, w najbardziej odpowiedniej chwili. Przemówienie to przyjęto entuzjastycznymi oklaskami, poczem zaczęto wołać „Niech żyje Francja“ i kilkakrotnie „Niech żyje pułkownik Renty!“ Święto to przyczyniło się zapewne do zacieśnienia węzłów przyjaźni między bratnimi narodami.

NADESLANE.

MARYSIENKA I KOPERNIK

wyświetlają obecnie wielkie arcydzieła filmowe w 5 aktach p. t.

Ofiara namiętności

W głównej roli: 18147

Bernd Aldor.

WODY MINERALNE

Sezawnicka, Hunyadi, Bilińska, Emska, Wildungen, Maryenbadzka i t. d. — Drobner — Kraków. 17059

Dr. E. BYK.

Wystawa „sezonowa“ w Zachęcie.

(Dokończenie).

Oglądając obrazy nowsze stwierdzić wypadła, że wśród artystów dzisiejszej doby jedną pierwszeństwa zagarnął i honorowe miejsce otrzymał na obecnej wystawie malarz warszawski Zygmunt Skwirzyński. Ze na pierwszy plan wysunął się artysta zamiejscowy, to zupełnie zrozumiałe wobec bliźniego starostwa naszych lwowskich malarzy. Skwirzyński znany karykaturzysta — przeniósł się do Warszawy i tu zyskał sobie już popularność kilku seryami karykatur sejmowych. Wiele z nich podaliśmy swego czasu w „Wielku“, a dałość może będziemy mieli sposobność jeszcze omówić.

Obecnie wystawił Skwirzyński pastelowy portret Naczelnika Piłsudskiego na szarym kartonie, rzecz dobrą w ujęciu i wykonaniu. Wystudyowana i wykończona jest sama tylko głowa o bardzo silnym rysunku i zewnętrznym wyrazie, białe zaś tylko zakreślony konturowo. Znać tu, że Skwirzyński jest w pierwszej linii karykaturzysta: chwytą i podkreśla silnie zewnętrzne momenty charakterystyczne portretu, nie idąc w głąb duchowej istoty. Zarządowi Zachęty należy się specjalnie uznanie za bardzo piękne arrangement tego obrazu na wystawie, rzeczywiście godna głowy państwa i to tak popularnej.

Po raz pierwszy na tej wystawie spotykamy się z warszawskim nie nowego malar-

za Domańskiego, który wystawił parę aktów i miniatur olejnych. Najlepsza z tych rzeczy, noszących daty świeże, a traktowanych i malowanych na dawny sposób i starą manierą, jakby to robił nas ojciec z przed pół wieku, jest niezawodnie miniaturka, przedstawiająca dziecko, kapiące łalkę.

Obok tych nie wielu jest artystów, którzy na tej wystawie reprezentują malarstwo portretowe. Po za wienionymi stale Zachęcie i swej własnej manierze Juliuszem Hewlem tudzież idącą w odmiennym, również stałym i własnym kierunku w sposobie patrzenia na model portretowany p. Wandą Żygulską-Pogonowską wymienić wypada Wandę Sokołównę, która szczególnie w rysunkowych studyach portretowych drobnych rozmiarów okazuje zarówno wybitną znajomość rysunku i modelacji jak i zainteresowanie dla nastrojowych walorów portretu.

Stosunkowo liczniej od utworów portretowych reprezentowany jest na tej wystawie pejzaż.

Najbogaciej ilościowo wystąpił tu Józef Pieniążek ze Sambora. Jego olejne wedywki miejskie, widoczki zaułków czy budowli mają dużo sentymentu, zdradzają też wiele wyczuć perspektywy i przestrzeni.

Stanisław Kochanowski zawsze żywy, barwny w swych akwarelowych studyach, wystawił obecnie znów kilka widoczków — wspomnianych ze swej wojaczki.

Wśród fragmentów pejzażowych i widoków Edwarda Doregowskiego uderza nas sirojem i matowym, przysmuglonym tonem kolorysty przedewszystkiem widok z okna na Potulankę ponad mury i dachy najbliższych domów. Te walory utworu występują tu tam intensywniej, że obrazek ten za-

wieszony w otoczeniu utworów Marcellego Harasimowicza zasadniczo różniących w pojęciu i sposobie uwzględnienia walorów kolorystycznych odbija od nich bardzo wyraźnie spokojnym, przyćmionym tonem.

Piękne prace Janiny Stankiewiczówny, widoczki parków i lasu tak jednotonowe jak i kolorowane nie osiągnęły miastety tej miary, efektu, jakaby odpowiadać winna obecnym sumie pracy, wprost mrowczej, — włożonych w ich wykonanie.

Jeden widoczek Zofii Anczyce przypomina bardzo żywo tego rodzaju utwory Janiny Nowotnowej, która dała tym razem interesujący fragment parku katedry św. Jura, a obok tego dwa studya kwiatów.

Tematem tym obok pozostałego z poprzedniej wystawy studyum Filipkiewicza zajmują się z pośród artystów, których utwory znajdują się na obecnej wystawie, trzy kobiety: Zofia Albinowska obok dumnych pomysłowych „Róż“ dała bardzo intensywne ujęcie „Nasturcyje“ pełne wdzięku i staranności. Utwory kwiatowe J. Nowotnowej ujmują i nastrojem i technicznym wykonaniem, szczególnie białe „Piwonie“. Jadwiga Czarnicka (Rogowska) dała obok akwarelowych, także i olejne studya kwiatowe; te ostatnie rzucane lekkimi konturowo, odbierają dalekim echem utworów Opolskiej, może Dulębianki.

Ten tużim nazwisk z niespełna półsetką utworów, wśród których także jeszcze znajdują się obok pomniejszych tu utwory dawniejsze — oto ilościowy sukces tej wystawy, która i jakościowo nie przynosi wybitnych walorów dodatkowych.

W służbie Ojczyzny.

DOWÓDZTWO OKR. GEN. LWÓW

zwraca się z apelem do wszystkich Obywateli, posiadających jakąkolwiek broń wojсковą, jak karabiny, rewolwery, amunicję, bagnety, nadto wojskowe przyrządy optyczne i celownicze, lub wogóle jakiegokolwiek przedmioty uzbrojenia lub ekwipunku żołnierskiego, o składanie tych przedmiotów we Lwowie w Zbrojowni (Podwale l. 13), w Przemysłu w Zbrojowni (ul. Dworskiego l. 10), w innych miejscowościach w najbliższym Dowództwie Miasta, wzgl. u oficerów Placu.

Na żądanie wydawać będą władze wojskowe pokwitowania oddanych przedmiotów.

Dowództwo Okręgu Gener. nie wątpi, że ogół obywateli w zrozumieniu powagi chwili nie dopuści, by chociaż jeden tylko karabin leżał bezużytecznie i pospieszy również ofiarnie z oddaniem uzbrojenia, jak ofiarnie i stosunkowo bardzo licznie złożył na apel Dow. Okr. Gen. szable dla potrzeb kawalerii.

Zarazem wzywa D. O. Gen. ogół obywateli do oddawania na cele armii łusek mosiężnych, aluminiowych, zapalników z pocisków armatnich, jak i wogóle wszystkiego materiału półszlachetnego (mosiądz, miedź, ołów), tak pochodzenia wojskowego, jak i prywatnego.

Za Szefa Wydziału:
Zebrowski, kpt.

„WSZYSTKO DLA FRONTU“

W skład zrzeszenia Towarzystw „Wszystko dla frontu“ weszły następujące Towarzystwa: Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Opieka nad żołnierzem pol., K. O. P. (Liga kobiet), Zjednoczenie pol. chrześc. stowarzyszeń kobiecych, Organizacja narodowa kobiet, Klub polityczny kobiet, Ochrona Ziemi, Zrzeszenie urzędniczek kolejowych.

SEKCJA SAMARYTAŃSKA CZERWON. KRZYŻA

zaprasza wszystkie Panie, które się łaskawie zgłosiły do dyżurów na Stacji Posiłkowej, by zechciały się jawić na posiedzeniu, które odbędzie się dnia 16 lipca o godz. 11:30 w lokalu przy ul. Bielowskiego 6, I. p.

DUNSKIE ODDZIAŁY KARAB. MASZYNOWYCH W POLSCE.

Duński kapitan Paludyn zaproponował zorganizowanie oddziałów ochotniczych duńskich karabinów maszynowych w liczbie 100 ludzi do walki antybolszewickiej na froncie polskim.

ODEZWA GENER. HALLERA DO HARCERZY.

General Haller wydał rozkaz do harcerzy polskich: 1. Stawią się w Warszawie do dnia 16 bm. włącznie z wyekwipowaniem polowym i żywnością na dwa dni harcerze od lat 17, z wyjątkiem przynależnych do drużyn wielkopolskich, małopolskich, śląskich i okręgów lubelskiego, wileńskiego i

polesko-podlaskiego. 2. Pełniący funkcję komendantów okręgowych drużyn obozów i innych instruktorów, potrzebnych do podtrzymywania organizacji i pracy pomocniczej do wojskowego środowiska przybywają z oddziałami.

DLA ARMII OCHOTNICZEJ.

Komitet kresów wschodnich ofiaruje armii ochotniczej sztandar z wizerunkiem Błog. Andrzeja Boboli i Matki Boskiej Ostrobramskiej, Orła Polskiego i Pogoni.

MIEJSCA POBORU.

„Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej“ (bryg. pułk. Czesław Mączyński). — Ochotnicy zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej l. 7. Tam zgłaszają się oficerowie, nie będący w czynnej służbie.

„Detachment rotmistrza dra Romana Abrahama — w koszarach zamarstynowskich lub przy ul. Kopernika l. 20.

Artylerzyści-ochotnicy nie będący w wieku poborowym, mają się zgłaszać do Dowództwa Artylerii Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej pułk. Śniadowskiego, przy ul. Zamarstynowskiej l. 7.

Jazda A. O. bryg. Mączyńskiego. Podoficerowie i żołnierze, którzy kiedykolwiek służyli pod dowództwem Romana Augustynowicza, zgłaszają się w koszarach, przy ul. Zamarstynowskiej l. 7.

Ochotnicza służba sanitarna (maj. lek. dr. Lesław Węgrzynowski). Lekarze (rki), medycy (czki), sanitaryusze (szki), nie będący obecnie w czynnej służbie, zgłaszają się w koszarach Jabłonowskich, obiekt V. (między 12—14 godz.)

Oddział wojsk łączności. Żołnierze, którzy służyli w armiach zaborczych lub w W. P. w oddziałach telegr., telef., radiotel., tudzież młodzież szkół technicznych i przemysłowych: w DOG. (pl. Bernardyński 6, schody nr. 8, od godz. 8—13).

ŚLĄSK CIESZYŃSKI SPIESZY NA OBRONĘ POLSKI.

CIESZYN. (PAT.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Rady Narodowej uchwalono jednomyślnie wydać odezwę do ludności z wezwaniem do zaciągania się w szeregi armii ochotniczej.

MORAWSKA OSTRAWA. (PAT.) Górnicy polscy z kopalniach karwińskich zgłaszają się masowo do ochotniczej armii polskiej. Wczoraj wyjechała większa ilość górników, celem zgłoszenia się do służby wojskowej.

D. O. G. Lwów, ODDZIAŁ SAPERSKI wzywa wszystkich obywateli niezdolnych do służby frontowej do zgłaszania się do Rezerwy robotniczej w szkole Królowej Jadwigi przy ul. Akademickiej.

Informacje szczegółowe będą udzielane na miejscu.

ZBIÓRKA BRONI.

Wszyscy obywatele posiadający broń lub siodła oraz inne części wyekwipowania wojskowego winny bezzwłocznie oddać je przy ul. Katedralnej l. 3 (główna warta)

ZWIĄZEK STRZELECKI O. L.

wzywa patriotyczną i ofiarną ludność bohaterstwa Lwowa do składania następujących rzeczy, a to: przyborów opatrunkowych, karabinów wszelkiego rodzaju, naboju i wszelkiej broni tak ręcznej jak i palnej.

Oprócz tego Związek Strzel. potrzebuje pewnej ilości krzesel, względnie ławek oraz 2 szafy.

Niech w chwili ciężkiej, gdy chodzi o obronę naszej Macierzy, nie braknie nikogo, któryby się zawahał lub cofnął przed spełnieniem tegoż obowiązku.

Dzisiaj nie słów lecz czynu nam trzeba! Wymienione rzeczy przyjmuje Komenda Związku Strzel. przy ul. Ossolińskich l. 14.

W interesie dobra ogólnego, w obliczu grożącego niebezpieczeństwa Polska Organizacja Wojskowa, Związek Strzelecki i Detachment rotm. Abrahama połączyły się celem wspólnej akcji organizacyjnej oraz wojskowej.

Lanowski, m. p.
Komendant Okr. POW.

Dr. Dregiewicz, m. p., Abraham, rotm. m. p.
Komd. Zw. Strzel. Dow. Detachment.

PARTYZANCKA BRYGADA.

„Gazeta Poranna“ donosi: Organizuje się w Warszawie i niebawem wyruszy w pole brygada partyzancka, która walczyć będzie na tyłach armii nieprzyjacielskiej. Żołnierze tej brygady narażeni będą na podwójnie ciężkie warunki walki, podwójnie też gorąco i serdecznie zająć się nimi musi społeczeństwo. Bezpośrednią opiekę nad brygadą objęło zrzeszenie urzędników „Pomoc żołnierzy“, które też zwraca się do społeczeństwa z usilną kategoryczną prośbą o nadsyłanie ofiar zarówno w pieniądzu jak i w naturze pod adresem zrzeszenia Bagateja 12, II. p. Sekretariat Ministerstwa W. R. i O. P. w godzinach od 9 rano do 7 wieczorem.

TOW. AKAD. ZJEDNOCZENIE I KOŁO LWOWSKIE ZWIĄZKU KÓŁ MŁODZIEŻY POLSKIEJ IM. BERKA JOSELOWICZA

wzywa swych członków na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 15. lipca o godz. 7 wieczorem w Domu akademickim przy ul. Królewskiej l. 7.

Na porządku dziennym: Zawieszenie działalności z powodu zgłoszenia się członków do służby wojskowej w myśl odezw Rady Obrony Państwa.

Wszystkich akademików żydów, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej, uprasza się o przybycie na Walne Zgromadzenie „Zjednoczenia“.

ODAŃSK. (PAT) Polacy, słuchacze tutejszej szkoły politechnicznej, postanowili wstąpić do szeregów armii ochotniczej polskiej.

SYONISTYCZNI POSŁOWIE WZYWAJĄ ŻYDÓW DO SPEŁNIENIA OBOWIĄZKU WZGLĘDEM POLSKI.

Lwów 14. lipca.

Narodowy klub żydowskich posłów sejmowych przy T. Z. R. N. wydał następującą odezwę:

Żydzi! My nie zapomnimy, cośmy wni krainie, w którym mieszkamy, nad którego budowa i rozwojem współpracowaliśmy. Pamiętajmy jedno tylko: kraj jest w niebezpieczeństwie i potrzebuje ofiarnej pomocy wszystkich swych synów i obywateli.

Przez cały czas wojny dążyliśmy do sprawy dźwigni pokoju. I obecnie uważamy, że wszystko musi być zrobione, ażeby zawarty został sprawiedliwy pokój na zasadach swobody i samostanowienia ludów.

Dopóki jednak krew się leje na polach bitew dopóki niebezpieczeństwo grozi coraz bardziej należy wszystkim się zżyć, ażeby usunąć to niebezpieczeństwo, ażeby wroga od Kraju odrzucić.

Żydzi! Spełnijcie swój obowiązek obywatelski! Niechże każdy przyniesie niezbędne ofiary, zarówno z krwi i życia, jak i z mienia! Niechże nikogo nie zabraknie przy obronie wolności i niepodległości Państwa Polskiego!

SEKRETARIAT ŻEŃSKI EGZEKUTYWY AKADEMICKIEJ

wzywa wszystkie koleżanki przebywające we Lwowie, aby stawiły się w dniach od 15 do 17 b. m. w Sekretaryacie egzekutywy (Łozńskiego) w godz. od 9 do 10 rano celem sprawdzenia przydziałów pracy.

WSZYSTKO DLA FRONTU.

Do Związku stowarzyszeń p. t. „Wszystko dla frontu“ przystąpiło 9 nowych stowarzyszeń między innymi stowarzyszenie przedniczek kolejowych które już otworzyły szwalnię w Sokole II. Oddziały, które mają starą białą lub mundur do naprawy zechcą zgłosić zapotrzebowanie do Referatu propagandy DOG. ul. Walewa 16. II. piętro.

MAŁOPOLSKIE STRAŻE POŻARNE

wzywa się do organizacji „Ochotniczych kolumn transportowych“ na zasadach regulaminu służbowego z r. 1914. Do kolumn transportowych należy wcielić tych członków którzy nie są zdolni do służby wojskowej. Zorganizowane kolumny oddadzą się do dyspozycji odnośnego szefa sanitarnego i zawiadomią o tem bezwzględnie Krajowy Związek podając liczbę członków.

Równocześnie podaje Krajowy Związek Straży poż. do wiadomości że odbyć się mający w dniach 18. i 19. bm. w Rzeszowie Krajowy Zjazd został z powodów od Naczelnictwa niezależnych odroczoney a nowy termin ustali w przyszłości Rada zarządcza.

ZŁOTO DLA PAŃSTWA.

Staraniem Organizacji Narodowej kobiet, odbędzie się dnia 19. lipca o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokola Macierzy“ wiec, na który wzywa się wszystkich obywateli Polaków.

Celem wiecu jest zorganizowanie jak najszybszej i najprzystajniejszej zbiórki złota i srebra jako podkładu waluty. Pamiętajmy, że podniesieniem waluty zmniejszy się drożyzna i nędza a wzrośnie po tego i dobrobyt Państwa Polskiego. Pamiętajmy, że wojnę wygrywa ten — kto bogatszy.

Zatem stawmy się wszyscy, i ci co oddaniem

zbędnych ozdób mogą dysponować, i ci co jedyną obrączkę oddadzą dla dobra Tej, której ni rzucić nie oddać nikomu nie chcemy. Pamiętajmy że z klejnotami na rękach i w uszach czy szkatułkach możemy się stać niewolnikami i że oddaniem błyskotek otwieramy drzwi na świat ku wolności!

Przyjdźmy na wiec!

KAWALERIA LWOWSKA.

Oddawna marzyli chłopcy nasi o utworzeniu takiej kawalerii, aż dopiero dzisiaj w czasach najgorętszych dla Polski myśl ta przybrała realne kształty. Oto przy detachment rotmistrza Abrahama tworzy się jazda lwowska, która niedługo już zapewne zasłynie czynami swymi na polu walki.

Do szeregów kawalerii zgłasza się mnóstwo ochotników, każdy uważa siebie za dumę i szczęście służyć w jeździe lwowskiej. Dotychczas jednak brak jest koni, siodła i uzbrojenia. Zdobędźmy się jednak jak najprędzej na świetne wykwipowanie jazdy lwowskiej. Niech ziemianie okoliczni jak najofiarniej przysyłają konie i siodła! Niech płyną datki na ten cel.

Najważniejszą jest rzeczą, aby jazda lwowska w jak najkrótszym czasie mogła wyruszyć na front Obywatelstwo lwowskie z pewnością umożliwi te pragnienia naszych chłopców lwowskich, którzy rwą się do czynu. Od nas zależy, by za tydzień mieć już zupełnie gotową jazdę lwowską.

Konie, siodła, uprzęż i datki zgłaszać należy w Dowództwie kawalerii lwowskiej przy ul. Zamarstynowskiej l. 9. II. p.

Dowódcą kawalerii lwowskiej jest świetny żołnierz znany z pamiętnych boi w Istopadowych rotmistrz Krzyński, twórca „wilków“ — co daje najlepszą rękojmię sprężystej organizacji.

Spieszmy więc wszyscy, by Lwów jak najprędzej mógł poszczycić się swoją kawalerią na froncie.

NA RZECZ ARMII OCHOTNICZEJ.

Urząd celny w Śniatynie-Zahczu złożył na moje ręce kwotę 100.000 marek na rzecz Armii Ochotniczej W. P. i 50.000 marek na Czerwony Krzyż, za co w imieniu służby składam najserdeczniejsze podziękowanie. — Lamezan-Salmis m. p. gen. por.

DOWÓDZTWO MAŁOPOLSKICH ODDZIAŁÓW ARMII OCHOTNICZEJ

poszukuje rutynowanych sił podoficerskich obeznanych z prowadzeniem kancelarii różnych oddziałów i rachunkowością. Zgłaszać się mogą nieobowiązani do służby wojskowej z przeznaczeniem tak dla służby miejscowej jak i w polu.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaryja Dowództwa Koszary Zamarstynowskie l. 7. I. p.

WARSZAWA. (Pat) Wszyscy uczniowie korpusu kadetów w Modlinie mają natychmiast wrócić do korpusu, gdzie otrzymają dlasze wskazówki co do ich użycia wojskowego.

DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

WARSZAWA. (Pat) Do dyspozycji Naczelnika Państwa złożyło na wojsko polskie Tow. akc. częstochowskiej fabryki zapatek 200.000 marek, oraz dyrektorowie tego towarzystwa pp. Sachs i Wilsenberg po 25.000 marek, Antoni Konstanty Starzyński 30.000 marek, Krajowy Zakład gorzelniczy monopoliu spirytusowego 200.000 marek, urzędnicy okręgowej dyrekcji robót publicznych 2720 marek i Górnolazacy 700 marek.

(w) DYWIZYON KAWALERYI ROTM. KRYNICKIEGO przy detachment rotm. Abrahama (Zamarstynowska 9) Szkoła Sobieskiego uprasza tak ofiarne obywatelstwo nasze i pp. kupców o składanie darów dla kawalerzystów, jako to: siodła, trenzły, derek itp. oraz menażek kubków blaszanych itd. Dary te przyjmowane są z wdzięcznością w dowództwie kawalerii (ul. Zamarstynowska 9 Szkoła Sobieskiego II. p.)

ZARZĄD OKRĘGOWY POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA komunikuje:

Na posiedzeniu zarządu dnia 13. b. m. zapadła ustawa, że aż do odwołania Polski Biały Krzyż, udzielając będzie pomocy wyłącznie i tylko żołnierzom frontowemu.

ORGANIZACYA NARODOWA KOBIEC

przypomina że biura propagandy pożyczki państwa wej otwarte są codziennie od godziny 5 do 7 przy ul. Ossolińskich 11 (II. podwórze) I. piętro

POMOCNICY GEN. HALLERA.

Pozostający dotychczas w rezerwie pułkownik dr. Wyrostek zgłosił się do służby czynnej i został kierownikiem technicznym całej akcji werbunkowej ochotników. Mianowanie tego uzdolnionego organizatora i doświadczonego specjalisty w sprawach rekrutacji na to stanowisko powita opinia publiczna z zadowoleniem.

Również powrócił do czynnej służby pułk. szt. gen. Zagórski i obejmie czynności kwatermistrzowskie w oddziałach ochotniczych.

AKCYA WERBUNKOWA P. P. S.

C. K. W. P. P. S. uchwaślił:

- 1) wybrać wydział wojskowy P. P. S. podległy C. K. W.
- 2) wydział wojskowy ma zadanie: a) prowadzić werbunek ochotników do wojska, b) roztoczyć opiekę nad żołnierzem i jego rodziną, c) tworzyć specjalne oddziały wojskowe w porozumieniu z władzami wojskowymi, d) podtrzymywać ducha w wojsku za pomocą odczw. pism i artykułów, e) tworzyć związki strzeleckie przygotowujące obronę kraju.

C. K. W. wybrał wydział wojskowy P. P. S. z 11 członków. Wybrani zostali pp. Arciszewski, Dębski, Jaworowski, Majnowski, Moraczewski, Napiórkowski, Pużak, Smulikowski, Tadeusz Szturm de Strem i Żuławski.

KS. ZDZISŁAW HUBOMIRSKI W WOJSKU.

„Przegląd Wiecz.“ donosi, że Zdzisław ks. Lubomirski, b. członek Rady Regencyjnej wstąpił do szeregów wojska w charakterze porucznika ulanów.

POD HASŁEM WSZYSTKO DLA OJCZYZNY!

zwołała Narodowa Partya Robotnicza dnia 13. bm. na Sygniówce wielką publiczną wiec klasy pracującej.

Do licznie zebranych w sali Teatru Ludowego przemówił miejscowy obywatel p. Czachor, powołując do prezydium pp. Pichlera, jako przewodniczącą i Kozłowskię jako sekretarza.

Następnie głos zabrał p. Karol Kornicki, który w półtoragodzinnem przeszedł referacie przedstawił obecną sytuację wojenną i jakie wobec niej winna zająć stanowisko polska klasa pracująca. Gorącym

apellem do zgromadzonych ażeby czynnie współdziałał w obronie granic zagrożonej Ojczyzny — przedstawił swe przemówienie, które długotrwałemi oklaskami nagrodził zgromadzeni, dając tem samem wyraz swego uznania dla przemówienia prolegenta.

Następni mówcy pp. Żurakowski Kartasz i Nie wiadomski (kolejarze) w gorących słowach nawoływali również do wstępowania w szeregi bojowe. poczem uchwalono jednogłośnie postawione przez p. Żurakowskiego następujące rezolucyje:

1) Zebrani na wiecu Nar. Partji Robotniczej dnia 13. lipca obywatele Sygnówki wiejskiej uchwalają co następuje:

a) zwrócić się do całego przedstawicielstwa sejmowego, bez względu na przynależność partyjną z gorącym apelem, ażeby zaniechać walki o terytorjalne — natomiast powołania takiego Rządu, który odpowiadałby powadze chwili i zabezpieczył przedewszystkiem interes polskiego ludu pracującego;

b) zwrócić się do wszystkich mieszkańców Sygnówki i gmin przyległych z wezwaniem do wstępowania w szeregi Małopolskich oddziałów ochotniczych, ci zaś, którzy nie mogą zasłać formacji frontowych, ażeby w jaki sposób mogą tylko, uieśli pomoc zagrożonej Ojczyźnie;

c) zażądać od czynników międzynarodowych, ażeby na tych wszystkich, którzy nie mogą stanąć w szeregach bojowych, a którzy majątkowo dobrze są sytuowani — nałożyć przymusowy podatek, na rzecz rodzin walczących ochotników.

Następnie na wniosek p. Dąbrowskiego, który przedstawił żądanie armii ochotniczej — powołano do życia komisję werbunkową, która też natychmiast zaczęła swę czynność.

Zgromadzenie zakończyło się o godzinie 10-tej wieczór

O ewakuacji Wilna na razie niema mowy

WILNO. (PAT.) Wobec pojawienia się pogłosek o blizkiej ewakuacji urzędów państwowych z Wilna, należy stwierdzić, że o ewakuacji urzędów zarządu cywilnego ziem wschodnich z Wilna dotąd niema mowy. — Zarządzono jedynie pewne ułatwienia przy wyjeździe rodzin urzędników. Również banki wileńskie i oddział K. K. P. pozostają w Wilnie i są czynne.

Pogromy ludności polskiej na Mazurach.

OLSZTYN. (PAT) Tłumy, które po ogłoszeniu plebiscytu demonstrowały na ulicach, dotarły do polskiego konsulatu, zdarły ortę polskiego i obnosły go po całym mieście. — Polscy członkowie komitetu, obliczający głosy, przenawali swój udział w pracy, ponieważ stwierdzonych przez nich nadużyć nie chciało wciągnąć do protokołu. W dniu ogłoszenia wyniku plebiscytu rozpoczęły się na Warmii i Mazurach pogromy Polaków oraz całej ludności niemieckiej, która głosowała za Polską. W Ostrodze tłum wywłócił Polaków z mieszkań i zdemolował urządzenia. W Olsztynie w biały dzień niemieckie bandy napadły na osoby narodowości polskiej, wśród okrzyków: „Heraus, nach Warschau!“ Policya odmówiła pomocy, podobnie i angielscy żołnierze. Polacy nie mając ochrony, stali się igraszką tłumów. Wczoraj wieczorem pobito ciężko urzędnika polskiego komitetu mazurskiego i kilku innych osób. Uwięzieni Polacy, nie mogą się nawet skomunikować ze so-

ba. Aby umożliwić polskiemu członkowi komisyi, obliczającym głosy, przejście do gmachu musiał przybyć angielski pułkownik. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Olsztynie systematyczne napady na kobiety polskie. Polacy z prowincyi, obawiając się o swoje życie, wyjeżdżają do Olsztyna, szukając pomocy w komitecie, który jednak wobec odmowy pomocy ze strony angielskiej i sił oberheitswehry jest bezsilny. Z różnych stron powiatu napływają do komitetu zapytania, co się stało z głosami, które Polacy dali za Polską, a które nie zostały umieszczonee KWIDZYN. (PAT) Onegdaj olbrzymie masy Niemców zebrały się przed domem Kasyna polskiego, domagając się krzykami oraz groźbami usunięcia sztandaru polskiego. — Polacy nie chcieli ustąpić, wychodząc ze szluzowego założenia, że polska chorągiew powinna pozostać nietknięta tak długo, dopóki są

dekoracye niemieckie. Dopiero po oświadczeniu jednego z członków komisji, że pozostawienie chorągwi polskiej może doprowadzić do poważnych rozmachów, prezes powiatowej rady ludowej p. Odrowski zgodził się na zdjęcie chorągwi pod warunkiem, że najpierw będą wypędzone bandy niemieckie, zebrane przed domem polskim. Członkowie komisji wezwali pluton Włochów, który rozprószył tłum, poczem chorągiew usunęto. — Niemiej rozgorzenie i podniecenie wśród ludności polskiej, zwłaszcza u młodzieży jest bardzo wielkie. Panuje powszechny żal dokomisyi koalicyjnej, że skłoniła Polaków do zdjęcia sztandaru, pozwalając jednocześnie Niemcom na zatrzymanie ich wszystkich dekoracyi. W nocy po tem zajściu Niemcy maršowali przed siedzibą komisji koalicyjnej i koszarami wojska włoskiego.

Rząd angielski zaproponował Rosji zawieszenie broni z Polską.

HORSEA. (PAT.) Radio. Na interpelacyę w Izbie gmin oświadczył Bonar Law, iż rząd sowiecki przyjął warunki, podane przez rząd angielski i porozumienie osiągnięte zostało co do zasad, na których stosunki handlowe mają być nawiązane. Dalej oświadczył, że rząd angielski w porozumieniu z rządami państw sprzymierzonych zaproponował natychmiastowe zawieszenie broni z Polską i zwołanie konferencyi pokojowej. W sprawie nawiązania stosunków handlowych głównym warunkiem było zwolnienie wszystkich jeńców w Rosji.

Bolszewicy chcą rokować bezpośrednio z Polską.

LONDYN. (PAT.) Havas. „Daily Telegraph“ donosi, że Krassin odroczył wyjazd do chwili oznaczenia warunków zawieszenia broni. Bolszewicy mają zamiar rokować bezpośrednio z Polską, bez interwencyi sojuszników. „Daily Chronicle“ donosi wedle ostatnich wiadomości z Londynu, iż bolszewicy zamierzają prowadzić dalszą walkę z Polską.

Rząd francuski rozpoczął już wysyłkę broni dla Polski.

WIEDEŃ. (Telef. od nasz. koresp.). Dzienniki donoszą z Paryża, że rząd francuski rozpoczął już wysyłkę większych ilości broni i amunicyi dla Polski.

Koalicja dopomoże Polsce bezwzględnie

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wedle wiadomości, nadchodzących ze Spaa, Lloyd George oświadczył, że odbudowa niepodległości Polski kosztowała koalicję zbyt drogo, by można było teraz myśleć o opuszczeniu jej przez państwa ententy. Koalicja dopomoże Polsce bezwzględnie, nie godzi się jednak na parowanie Polski nad innymi naredami.

Zamiar wprowadzenia cenzury prewencyjnej.

WARSZAWA. (Telef.) Wczoraj o godz. 4-tej po południu odbyło się drugie posiedzenie Rady Obrony Państwa, tym razem w obecności prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Grabskiego.

Rozpatrywano sprawę wprowadzenia cenzury prewencyjnej dla prasy. Domagają się tego władze wojskowe, ze względu na to, że niektóre organa prasowe wymierzają ateki przeciw generałom dowodzącym na froncie, co bardzo szkodliwie oddziaływa na walczących w polu żołnierzy.

Rada Obrony Państwa godzi się na warunki Lloyd George'a.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Posiedzenie Rady Obrony Państwa trwało onegdaj od godz. 10-tej wieczór do 3-ciej po północy. Roztrząsano propozycję koalicyjną w sprawie interwencji w wojnie polsko-rosyjskiej. W głosowaniu przyjęto większością głosów przeciwko 4 głosom opozycji, do której należeli pp. Stapiński, Woźnicki (Wyzwolenie) i Cholewiczki (N. P. R.) i gen. broni Haller (socjaliści wstrzymali się od głosowania) — wyrazić zgodę na warunki rozejmu ze sowietami, przedstawione przez Lloyd George'a prezesowi ministrów Grabskiemu. Wczoraj rano wysłano z Warszawy do Spaa depeszę iskrową, w której rząd polski wyraża swą zgodę na warunki angielskiej interwencji.

Rada Najwyższa żąda wycofania wojsk polskich na linię demarkacyjną z ub. roku.

(Grodno — Brześć Lit. — linia Bugu. — Bolszewicy cofną się o 50 km. na wschód od linii polskiej).

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) „Gazeta Warszawska“ dowiadyuje się, że według wiadomości, pochodzących z kół poinformowanych, Rada Najwyższa żąda, aby wojska polskie cofnęły się na linię demarkacyjną, wyznaczoną w roku ub. przez Radę Najwyższą.

Linia ta biegnie od Grodna do Brześcia Litewskiego, a dalej linią Bugu, w Małopolsce zaś za linię demarkacyjną służyć mają faktyczne pozycje w dniu zawarcia zawieszenia broni.

Armia bolszewicka cofnie się o 50 km. na wschód od linii polskiej, na północy zaś o 50 km. od linii Wilno-Grodno. W takim razie wojska litewskie miałyby wolną rękę w kierunku na Wilno.

Pomyślne walki na Wołyniu.

WARSZAWA. (PAT) Komunikat sztabu generalnego z 14 bm.

Silna kolumna nieprzyjacielska w składzie 3 dywizji piechoty i znacznej ilości kawalerii, która dnia 12 bm. zajęła Michaliszki wykorzystując w dalszym ciągu swoje powodzenie, prowadzi atak wzdłuż traktu południowego. Jej oddziały dochodzą do Lawry.

Walki przednie na północny wschód od Wilna w toku. Na linii Świr—Smorgoń i Krewo oddziały nasze odparły zacięte ataki bolszewickie wzdłuż frontu dawnych pozycji niemieckich. Konne oddziały bolszewickie, które przekroczyły tę linię pod Wiśniówka na południe od Krewa, — zostały wyparte przez szwadron strzelców konnych.

Na wschód od puszczy Nalibowskiej i na południu nasze kolumny cofają się bez naciśku ze strony nieprzyjaciela.

Na południe od Prypeci odparliśmy od działy nieprzyjacielskie, dążące do sforsowania linii rzeki Styru w rejonie Bałahowicz i Kufikowlec. Na wschód od linii Kołki—Rożyszcze—Luck utarczki patroli wywiadowczych

Zarządzone kontrakcja celem odzyskania Dubna była dla nas przebieg pomyślny.

Bitwę rozpoczęły oddziały 18 dywizji piechoty gen. Krawieckiego pod Mikuliczami i Obitkami, zatrzymawszy na tej linii kolumny nieprzyjacielskie, które po zajęciu Dubna pędziły się na Radziwiłłów. Oddziały tej naszej dzielnej dywizji przeszły do zdecydowanej kontrakcji. Wyparłszy w brawurowym ataku oddziały kawalerii nieprzyjacielskiej zajęły front Zagórki, a następnie w pościgu za rozprószonymi oddziałami przeciw-

nika opanowały Dubno. Bezładne kolumny bolszewickie skoncentrowały się po tym odwrócie w rejonie Podhajec i Młynowa, gdzie zostały skutecznie zbombardowane i ostrzeżone przez naszych żołnierzy.

Na południe od Krzemienca grupa gen. Szylinga zaatakowała brygadę jazdy nieprzyjacielskiej posiłkowaną przez piechotę na wozach i po krótkiej walce zmusiła ją do odwrotu. W odwrocie tym oddziały nieprzyjacielskie nagrali na nasz batalion piechoty, tracąc 7 dział z zaprzęgami, znaczną ilość karabinów maszynowych i ręcznych i wycofały się na południowy wschód.

Przy znakomitym współdziałaniu artylerji odparte zostały ataki bolszewickie na Frydrychówkę, Wołoczyska, Tancorudę i Satanów. W czasie walk tych nieprzyjaciel załaj częściowo wschodnią część przyczółka mostowego Satanowa, został jednak następnie wspaniałym kontratakem 55 pp. z wielkimi stratami wyparty. Kuliński.

Lwów, 15 lipca godz. 11 przedpoł.

Z mianodajnych kół wojskowych dowiadujemy się, co następuje:

Sytuacja na froncie południowo-wschodnim niezmienną.

Walki trwają w dalszym ciągu na dawnej linii bojowej: Dubno—Krzemieniec—Wołoczyska — Satanów — Kamieniec Podolski.

Wszystkie te miejscowości są w posiadaniu wojsk naszych.

Kontrataki nasze w rejonie Dubna rozwijają się pomyślnie.

niecna zawieszenie broni.

Wobec kruszących pogłosek o zawieszeniu broni, Dowództwo Okręgu Generalnego we Lwowie zaznacza, że wieści te są bezpodstawne.

Rząd polski nie zrzekł się Wilna.

WARSZAWA. (PAT.) Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha informował przedstawicieli prasy o obecnej sytuacji politycznej: Jak donosi „Kurjer Warszawski“. Minister podkreślił w swoim przemówieniu, że sprawa warunków przyszłego rozejmu i pokoju nie nadaje się do opublikowania w szczegółach, ponieważ żadnych konkretnych decyzji dotąd nie osiągnięto. Według zapewnienia ks. Sapiehy, p. Paderewski nie otrzymał misji dyplomatycznej w Spaa i w ogóle tam nie był obecny. Według informacji „Gazety Warszawskiej“, p. Minister oświadczył kategorycznie, że Rząd Polski Wilna się nie zrzekł i że wszelkie wiadomości pod tym względem są nieprawdziwe.

Posiedzenie Rady Obrony Państwa.

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Obrony Państwa, które pociągnęło się do godziny 3 nad ranem.

Gen. Iwaszkiewicz wraca na front.

WARSZAWA. (PAT.) Bawiący na kuracji w Ciecchocinku generał Iwaszkiewicz w najbliższym czasie obejmie stanowisko na froncie.

Japonia przeciw bolszewikom.

WARSZAWA. (PAT.) „Kurjer Poranny“ pisze: Dowództwo wojskowe japońskie otrzymało rozkaz rozpoczęcia akcji przeciw bolszewikom w Werchne Udińsku.

Powstanie antybolszewickie.

WARSZAWA. (PAT.) „Kurjer Poranny“ pisze z Konstantynopola, że w Kubaniu wybuchło powstanie antybolszewickie.

Brusiłow wyraża się z uznaniem o bohaterstwie żołnierzy polskich.

BERLIN (telef. od naszego koresp.). — Piotrogrodzka „Krasnaja Gazeta“ podaje wywiad z Brusilowem, w którym Brusilow wyraża się z uznaniem dla wielkiego bohaterstwa i dzielności wojsk polskich, zaznacza jednak, że wojska polskie same, bez pomocy niczyjej, absolutnie nie zdołają oprzeć się przewadze armii rosyjskiej.

„Gdańsk nie jest interesowany w kwestyi niemieckiej“.

KRAKÓW (telef. od naszego koresp.). Donoszą tu, że na jednym z posiedzeń konferencji w Spaa minister wojny Millerand oświadczył przedstawicielowi „Associated

POŻYCZKA ODRODZENIA

zmieniła się dziś w

POŻYCZKĘ OBRONY POLSKI!

Nie wolno więc namyślać się ani chwili, — trzeba szybką i wydatną subskrypcją oddać głos swój w dziejów plebiscycie za istnieniem POLSKI WOLNEJ i NIEPODLEGŁEJ, lub zaniechaniem subskrypcji oświadczyć się za nową niewolą, stokroć od tej, co była, haniebniejszą.

„Presse“ co następuje: Nie wezmę więcej udziału w dyskusji nad sprawą Gdańską, gdyż Gdańsk nie jest już więcej interesowany w kwestjach dotyczących Niemiec.

Uгода Litwy z rządem sowietów.

Rosya zapewnia Litwie oddanie Wilna, Grodna i Lidy.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Z polecenia Ministerstwa spraw zagranicznych poseł Kamieniecki jeździł ostatnio do Wilna, by skomunikować się z delegatem rządu litewskiego.

Poseł Kamieniecki miał misję nakłonienia rządu litewskiego do zachowania neutralności Litwy w wojnie polsko-rosyjskiej.

Misja Kamienieckiego pozostała jednak bez rezultatu, gdyż 12. lipca b. r. Litwini zawarli już ugodę z rządem sowietów, gwarantującą im oddanie Wilna, Grodna i Lidy. Wobec tego dalsze pełnomocnictwa Kamienieckiego w tej sprawie upadły.

Min. Sapięha o sytuacji politycznej Polski.

(Brak wyjaśnień o warunkach Lloyd George'a — Kwestya cieszyńska. — Górny Śląsk. — Sprawa Wilna, — Polska nigdy nie zgodzi się na oddanie Wilna Litwinom. — Paderewski, czy Grabski? — Sprawa Gdańska.

WARSZAWA. (Telef.) Minister spraw zagranicznych ks. Sapięha przyjął wczoraj dziennikarzy warszawskich na posłuchanie.

Minister zaznaczył, że nie może dać wyjaśnień w sprawie warunków postawionych Polsce przez Lloyd George'a bo sprawa ta musi pozostać w tajemnicy, dopóki nie nadejdzie odpowiedź rządu sowieckiego na propozycję koalicji.

Roztrząsanie prywatne tych warunków byłoby szkodliwe także z innych względów, których minister nie przytoczył.

W dalszym ciągu konferencji podkreślił ks. Sapięha, że kwestya cieszyńska zaogniła się tak, że o plebiscycie nie mogło już być mowy, dlatego benesz i Grabski zgodzili się na rozstrzygnięcie sprawy Śląska Cieszyńskiego przez Radę ambasadorów.

Co do Górnego Śląska zaznaczył minister, że na obszarze tym plebiscyt możemy wygrać, chodzi jednak o to, aby, wygrawszy plebiscyt, wygrać i Górny Śląsk. Niemcy twierdzą, że utrata Górnego Śląska pozbawi ich możliwości wypłaty odszkodowań wojennych, a ponadto, że Zagłębie Górnego

Śląska tylko w ich rękach będzie należycie eksploatowane. Wszystkie te usiłowania niemieckie nie pozostają bez wrażenia na koalicję. Zadaniem więc dyplomacji polskiej jest starać się usilnie, by traktat wersalski został utrzymany nadal w mocy i by go nie poddawano żadnym rewizjom.

W sprawie Wilna oświadczył Sapięha, że sprawa ta nie jest dotychczas zdecydowana. Polska absolutnie nie zgodzi się na odstąpienie Wilna Litwinom.

Co do osoby Paderewskiego Sapięha zaznaczył, że nie ma on mandatu od rządu do reprezentowania Polski w Spaa podczas gdy Grabski otrzymał mandat od Rady Obrony Państwa.

Co do Gdańska idzie w tej chwili o to, by tę sprawę traktowano zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, tj. by Gdańsk był wolnym miastem, którego sprawami zagranicznymi i celnymi zawiadywałaby Polska. Natomiast Niemcy dążą do tego, by z Gdańska zrobić wolne państwo.



Akcya wojskowa posłów sejmowych.

WARSZAWA. (Telef.). W gmachu sejmowym odbyła się narada posłów, którzy zgłosili gotowość wstąpienia do wojska, z generałami Sosnkowskim i J. Hallerem. Gen. Haller przedstawił plan utworzenia specjalnego oddziału frontowego, złożonego z posłów, twierdząc, iż zrobi to bardzo dodatnie wrażenie tak wewnątrz kraju, jak na froncie. Natomiast gen. Sosnkowski zaproponował użycie posłów do planowej i celowej propagandy wewnątrz kraju. Decyzja nie zapadła.

Na konwencie seniorów zapadnie uchwała, iż Sejm z chwilą ukończenia swoich prac (z końcem tygodnia) oddaje się do dyspozycji władz wojskowych wedle ich uznania.

Stan wyjątkowy.

DYREKCJA POLICYI WE LWOWIE.

L. 3.516/20.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie par. 8 ust. z 5. maja 1869, nr. 66 Dz. p. p., Dykcja Policji zarządza, co następuje:

1) Wszelkie zebrania w lokalach dozwolone są tylko za zezwoleniem Dykcji Policji.

2) Gromadzenie się na ulicach i placach jest bezwarunkowo zakazane.

3) Szynki mają być otwarte tylko do godz. 8-ej, kawiarnie i restauracje do godz. 10-tej wieczorem.

4) Chodzenie po ulicach miasta po godzinie 11-tej wieczorem dozwolone jest tylko za przepustkami, których wydawanie zarządzi Dowództwo miasta i placu.

5) Wszelka broń, z wyjątkiem tej, na której posiadanie i noszenie uzyskano zezwolenie ze strony Dykcji Policji, musi być bezwarunkowo złożona w Dowództwie miasta i placu.

Zarządzenie powyższe obowiązuje od chwili ogłoszenia.

Winni przekroczenia powyższych zarządzeń pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowo-względnie administracyjno-karnej.

We Lwowie, dnia 16. lipca 1920.

Dykcja Policji.

Kronika bieżąca.

Dziś Roz. Ap.

Jutro Maryi.

Pojutrze Aleksego.

Wschód słońca o g. 4:10. Zachód o g. 8:01.

„CHOCHLIK“ Ludw. kowskiego w ogrodzie Jezuitów: „Kleptomani“ komedia. „Mlecz Dalmokdesa“ farsa. Taniec Fox trotte, oraz nowe solo. Początek o godz. 8 wieczorem. 12429.

TEATR art. liter. „Casino de Paris“ ul. Rejtana 3. — Premiera! Zupełnie nowy program z Michałowskim Wandyczową. Ochrymowiczem oraz innymi. Farsa w 1 akcie „Bongout“. Początek o godzinie 8 18005.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE OSPY dobiega do końca z końcem lipca. Ludność korzysta bardzo chętnie z tego dobrodziejstwa, a przyczyną tego jest znakomita krowianka z państwowej warszawskiej Krowiankarni i przymus szkolny, gdyż każde dziecko nie będzie przyjęte do szkoły bez poświadczania urzędowego, że było w ostatnich pięciu latach powtórnie na ospę zaszczepionem.

Również małe jednoroczne dzieci trzeba koniecznie szczepić, zwłaszcza, że zaczyna napływ obcych ludzi ze wschodnich granic niesie niebezpieczeństwo zarazy naszych dzieci tą trąsną chorobą.

(n) **WIECZÓR WARSZAWSKIEJ WESOLEJ MUZY** przypadł w porę niewłaściwą, kiedy umysły Lwówian zajęte w zupełności tak ważnymi zagadnieniami obrony kresów. Nie dziw więc, że publiczność zresztą bardzo lubiąca, lekka piosenkę i tańce nie dopisała pod względem frekwencji, mimo że produkcje na to zasłużyły. Pierwszym skrzydłem w tym zespole jest przemilny piosenkarz Karol Hanusz. Repertuar bardzo urozmaicony, a interpretacja pełna niezrównanego temperamentu. Stąd też każda piosenka choćby najstarsza lub najstarsza jak o „Poborze dziewczynek“ wychodzi w jego wykonaniu w zupełnie nowej szacie i odnosi pełny sukces. Europejskim trzeba nazwać duet tanczny Makarowa-Luziński, zarówno we „Foxtrotcie“ jak „sztajerku“. — Rytmicznie tańczy Zofia Pflanz, a bardzo sympatycznie przypominał się dawny znajomy Lwowa jeszcze z „Wesołej Jamy“ Tadeusz Wołowski. Wyrósł (bo dawniej się „Cieleckim“ nazywał) i pogłębił się w swym satyrycznym bardzo umiętnie wybranym repertuarze, który prostotą swego humoru nie wywiera silniejszego wrażenia wskutek złeczenia publiczności wywołanego działaniem słonopiętrnych kabaretowych jednoznaczników.

WIEC KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO Podpisane organizacje kupiectwa chrześcijańskiego zapraszają wszystkich kupców chrześcijan we Lwowie bez względu na przynależność do poszczególnych Stowarzyszeń na Wiec kupiectwa chrześcijańskiego we Lwowie w niedzielę dnia 18. lipca 1920 r. o godzinie 11 przed południem w lokalu kongregacji kupieckiej we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1, II. piętro. Sprawy bardzo ważne! Kongregacja kupiecka we Lwowie. Związek kupców chrześcijańskich Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej.

ZNALEZIONA JEDNA REKAWICZKĘ SKÓRKO WA odebrać można w Administracji Wieku Nowego.

(rs) **GRUNWALD.** Tegoroczną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem obchodzimy wśród warunków prawdziwie wyjątkowych. Jak wówczas, państwo polskie przeżywa obecnie chwilę przelomową. Stoimy znów w obliczu przemożnego wroga, który gozi w ziemię naszą, jednak serce i ducha narodu nie jest w stanie złamać. Oto powstaje już, jak za czasów Jagiell, jednolity, mocarny Czyn polski i zakusy moskiewskie spotkać musi koniec analogiczny do zakusów krzyżackich. Historia się powtarza i wierzymy w to silnie, że sprawiedliwość dziejowa i tym razem odniesie tryumf.

(Pat) **KOMUNIKACJA OKRĘTOWA MIĘDZY GDAŃSKIEM A KANADA.** Z dniem dziesiątym rozpoczęła się regularna komunikacja okrętowa pasażerska pomiędzy Gdańskiem a Kanadą. Co tydzień będzie odchodził z Gdańska okręt pasażerski.

PASKARSTWO. Zgłosił się w naszej redakcji ppor. O. M. i opowiedział rzecz następującą: Potrzebował naboju rosyjskich syst. „Nagan“ i znalazł wreszcie pięć sztuk w sklepie Pileckiego przy ul. Piekarskiej. Wziął do kieszeni, przygotowany że trzeba będzie za to drogo zapłacić może po 2, po 3 albo i 4 marki. Pan Pilecki rozwił marzenie fantasty bo kazał sobie zapłacić po 20 marek za sztukę, czyli 100 marek za pięć naboju rewolwero-

wych. Fakt ten zasługuje na najbardziejniejsze napiętnowanie a czy zasługuje na miłośnika paskarstwa niech o tem orzekną nasi sery uczołwego kupiectwa.

(?) **A ONE WCIĄŻ GRAJA.** Rano, kiedy spieszą do pracy ludzie rozmaitych zawodów, a w domu gospodarstwo trudzą się umęczone troską o brat kobiecy — one zasiadają jeszcze w sejsie do fortepianu i grają. Grają rano i grają w południe, grają popołudniu i nad wieczorem i nie przestają walić w fortepian nawet wtedy, gdy już dozorecy zamykają bramy i gdy dookoła strudzeni pracą ludzie kładą się spać. Tam, na polach bitew obicie leje się krew najlepszych synów Polski. Po szpitalach walczą ze śmiercią ranni żołnierze. Po całym kraju rozbrzmiewa hasło, by stanąć do obrony ojczyzny, której zagraża wróg u granic — a one wciąż grają. Dzieje się to prawie codzień w domu pod 1. 4 przy ul. Mikołaja Reja gdzie na I. piętrze są 2 fortepiany, na parterze 2 fortepiany, a ich właścicielki widocznie za dużo mają wolnego czasu i nie pozuwają się do obowiązku by ten wojny swój czas oddarować Ojczyźnie — a tylko po całych dniach do późnej nocy siedzą przy fortepianie i grają.

WARUNKI PRACY SŁUŻBY POLWARCZNEJ. W „Monit. Polskim“ ogłoszono tekst ugody ustalającej warunki pracy i płacy rzemieślników polwarczych na rok służbowy 1920-21 na obszarze województw: Warszawskiego, Lubelskiego, Kieleckiego, Łódzkiego i Białostockiego.

Umowa dotyczy z jednej strony wszystkich właścicieli i dzierżawców folwarków, mających obszaru nie mniej, niż 100 morgów, z drugiej zaś strony kowali, stelmachów, stolarzy, ślusarzy, mechaników, szoferów folwarcznych, ogrodników, chmielarzy, rybaków itp.

LOKALE DOZWOLONE DLA OFICERÓW. W myśl zarządzenia wyższych władz są tylko następujące lokale dozwolone oficerom do uczeszczenia: Restauracja hotelu Krakowskiego pl. Bernardyński, Restauracja hotelu George'a pl. Maryacki, restauracja hotelu Imepyal ul. Trzebiego Maja, kawiarnia Ziemiańska ul. Batorego i kawiarnia Roma ul. Akademicka. — Dowódca miasta pułk. Linda mp.

(In) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Józef P. chorąży W. P. zam. Janowska 30 w zamiarze pozbawienia się życia napł się rozczynił sublimatu. Denata odwieziono do szpitala okręgowego. Powód nieznan. Stan jego zdrowia groźny.

(In) **WYBUCH „PRIMUMA“.** W domu pod 1. 6 przy ul. św. Marka eksplodował wczoraj Primus a obecna przytem p. N. odniosła tak ciężkie popięczenie iż odwieziono ją do szpitala.

Kochany „Wieku Nowy“!

— Co jest szczytem bezczelności?

— Wejść do sklepu parasolnika podczas ulewy i przeczekać tam tak długo, dopóki deszcz nie ustanie.

(MS)

JANINA FOLIŃSKA

po krótkich a ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, zaopatrzona św. Sakramentami dnia 15. lipca 1920 r. w 27. roku życia.

W głębokim smutku pogrążona matka z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 17. lipca 1920 r. o godz. 5 popoł. z domu żałoby przy ulicy Piekarskiej 52, na cmentarz Łyczakowski.

18148

SPRZEDAŻ TYTONIU „Chubak“ wraz z pa-
pirosami odbędzie się dnia 15. i 16. lipca b. r. w
głównaj trafice przy ul. Akademickiej 3 18139.

DNEA 14. lipca odbył się ślub p. Dob. Dymant-
stein z p. dr. Simonem Grjnzarem adwokatem
we Lwowie. 18132.

Z SEJMU.

WARSZAWA. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą o uposażeniu urzędników i funkcjonaryuszy państwowych przyjęto rezolucję p. Tabaczyńskiego, wzywającą rząd, aby natychmiast wypracował i wprowadził w życie systemizowanie posad pracowników państwowych i żeby wszelkimi siłami dążył do podniesienia wydajności pracy urzędników państwowych. Ponadto uchwalono rezolucję dodatkową p. Wojdańskiego, aby rząd co kwartał zdawał sprawę z przeprowadzonej redukcji urzędników. Również przyjęto rezolucję p. Moraczewskiego, wzywającą rząd, aby w byłym zaborze austriackim zaliczył w poczet pracowników stałych tych kontraktowych urzędników państwowych, którzy wskutek austriackiej ustawy o certyfikatach, nie zostali zaliczeni w ten poczet. W dalszym ciągu obrad przyjęto ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów, ustawę o uposażeniu pracowników kolei państwowych, ustawę o uposażeniu funkcjonaryuszy policji państwowej, ustawę o uposażeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych, inspektorów szkolnych i zastępców inspektorów szkół, ustawę o uposażeniu profesorów i innych wykładowych i pomocników w państwowych szkołach akademickich, ustawę o uposażeniu nauczycieli, dyrektorów i inspektorów państwowych szkół zawodowych oraz seminariów i nauczycieli szkół zawodowych, a wreszcie ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do udzielenia kooperatywom urzędników państwowych pomocy finansowej w wysokości 300.000.000 marek.

Obradowano następnie nad wnioskiem nagłym p. Anusza w sprawie poboru koni. Poprawkę p. Z. Skupnia, domagającą się, aby księża zwolnieni byli od rekwizycji koni odrzucono, natomiast nagłość wniosku i meritum przyjęto.

WARSZAWA (PAT). Posiedzenie z dnia 11. lipca. — Po odczytaniu interpelacji p. Wł. Seyda przedłożył sprawozdanie o projekcie ustawy w sprawie przelania praw skarbowych państwa niemieckiego, oraz praw niemieckiego domu panującego na skarb państwa polskiego. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o podwyższeniu podatku gruntowego w b. zaborze austriackim. Sprawozdawca p. Radziś z w s k i stwierdza, że podatek gruntowy w Małopolsce wybierany jest dotychczas na podstawie ustawy z r. 1869 a w szczególności na podstawie szacowania czystego dochodu katastralnego. Rewizje katastru nie były dokonywane. Efekt skarbowy z podwyższeniu tego podatku będzie

dość znaczny, gdyż zamiast 64 milionów wpływać będzie do skarbu państwa 161 milionów. Podatek dotychczasowy wynosił z morga 1 Mk 49 fen., obecnie zaś wynosić będzie 14 Mk 11 fen. Ustawa ta obowiązująca ma przez 2 lata, do tego zaś czasu rząd zobowiązany będzie opracować inny, bardziej nowoczesny system podatkowy.

P. Sredniawski, przemawiając w imieniu mniejszości komisji, proponuje, by dotychczasowy podatek gruntowy w b. zaborze austriackim podwyższyć nie o 350 proc., jak tego żąda większość komisji, ale tylko o 200 proc., przyczem mówca powołuje się na fakt, że niektóre okolice Galicyi są zupełnie zniszczone i że dodatki do podatku gruntowego są już i tak zbyt wygórowane. W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Sredniawskiego, a następnie przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei p. Rodziszewski przedłożył sprawozdanie o ustawie, dotyczącej ujednolicenia i podwyższenia podatku gruntowego i podymnego w b. Królestwie Kongresowem. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

P. Głabiński przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej z projektem ustawy uzupełniającej ustawę z 15. lutego b. r. o przyznaniu 1 miliarda marek na zagospodarowanie odlogów gruntowych. Ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o wniosku nałym pp. Rączkowskiego i Witosa w sprawie uchwalenia sumy 10 milionów marek dla akademii górniczej w Krakowie. Rezolucję przyjęto.

Następnie przyjęto ustawę o utworzeniu urzędu nadzwyczajnego komisarza rządowego do walki z epidemiami.

Udzielono ministrowi przemysłu i handlu nadzwyczajnych pełnomocnictw dla uregulowania sprawy opałowej.

Następnie przyjęto ustawę o zmianie art. 5 ustawy o P. K. P., polegającej na tem, że kasa ma być przekształcona na Bank. Izba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu. Ustawę uzupełniającą ustawę o wydzierżawieniu niezagospodarowanych nieużytków rolnych przyjęto. Również przyjęto ustawę o obrocie towarowym z zagranicą.

sadora, za którego honor ujęła się Francya. W dwadzieścia cztery godzin po „burzliwej” audyencji ambasadora u cesarza niemieckiego, przyszedł z Paryża do Berlina wypowiedzenie wojny.

Napoleon III. objął naczelne dowództwo armii, oddając cesarzowej Eugeni regencyę kraju na czas jego nieobecności.

Teraz rozpoczęły się fatalyczne rządy ambitnej kobiety.

Niestety nie dorosła ona do zadania które objęła. We Francyi z dniem każdym dźać się zaczęło coraz gorzej.

Kleska pod Sedanem zadała cios ostatni czyny rządowi regentki. Wróg zbliżał się do Paryża. Trzeba było uciekać nie tylko przed Niemcami, ale przed groźniejszą rewolucją tłumów. Eugenia schroniła się do Anglii, dokąd także podążył Napoleon III., podpisawszy zrzeczenie się tronu.

Wygnanie atoli strasznie nie było. Goszczyna w Anglii pozwalała zapomnieć z czasem minioną kleskę. Nawładzano stosunki z dworem w Londynie i powstała nawet serdeczna przyjaźń między królową Wiktoryą, a ekscesarzową Eugenią. Smutno projekty małżeńskie między siostrzeńką królowej Wiktorji, księżną Beatrycya, a księciem Lulu. Na dworze angielskim uważać zaczęto księżniczkę za narzeczoną księcia Lulu, tembardziej oodkąd tenże wstąpił do armii angielskiej i częstym bywał gościem na dworze.

Już przedtem, bo w roku 1873 zmarł Napoleon III. Ekscesarzowa Eugenia stała się wdową w Chisselhurst, gdzie miała swoją rezydencję, podróżować zaczęła wteile. W tym okresie spotyka się z cesarzem Austro-Węgier Franciszkiem Józefem I., i tegoż małżonką Elżbietą mawiały stosunki z innymi domami panującymi. Nie traci nadziei, że syn osiedzi kiedyś na tronie Francyi. Tymczasem Lulu wyjechał do Afryki. Wysłano go tam z wojskiem, które miało uśmierzyć bunt Zulusów podległych Anglii.

Księżę Lulu został zamordowany przez Zulusów.

Nadzieje ambitnej matki rozwiły się.

Rozpacz jej była wielka. Atoli czas zagroził i tę ranę także. Ekscesarzowa przeżyła nie tylko męża i syna ale śmierć wszystkich swoich bliskich i drogich.

Tuż po śmierci syna mawiała, że jej sukcesorką będzie księżniczka Beatrycze. Ponieważ jednak księżniczka Beatrycze dziś nie żyje, niewiadomo kto jest sukcesorem ołbrzymiego majątku, jaki zostawić musiała ekscesarzowa Eugenia.

Wywiozła ona w swoim czasie z Francyi ogromne skarby. Zawczasu zakupywała znaczne dobra prywatne w Anglii w Hiszpanii i Szwajcaryi.

Regencya jej była obfita w polów dóbr doczesnych, gromadzonych na wszelki wypadek.

Musiałby też zostać wielkie skarby po ekscesarzowej. Dzienniki paryskie przypuszczają, że ta matka Francyi cesarzowa nie poświęcała się do żadnych obowiązków wobec narodu francuskiego i że przypuszczać należy, iż majątek swój zapisała bądź to instytucjom angielskim, a prawdopodobnie także dzieciom księżny Beatryczy, którą zawsze uważała za narzeczoną swego syna.

Długowieczna ekscesarzowa.

Ekscesarzowa Eugenia. Jej długowieczność. — A przecież umarła. — Najpiękniejsza w Europie kobieta. — Ambitne plany hrabianki Montijo i jej matki. — Czeki aż zostanie cesarzową. — U celu swoich planów. — Narodziny syna. — Jak zaradziła Eugenia, aby Napoleon III. uzyskał poparcie Francuzów. — Nieznaczne powody — olbrzymie skutki. — Regencya Eugeni. — Kleska pod Sedanem. — Rewolucya. — Ucieczka do Anglii. — Wygnania. — Syn Lulu. — Narzeczoną syna. — Śmierć męża. — Tragiczny los dziecica wielkiego nazwiska. — Wszyscy drodzy dookoła wymierają a ona żyje. — Majątek ekscesarzowej Eugeni.

(?) Telegramy rozniosły wieść, że przed kilku dniami umarła ekscesarzowa Eugenia, wdowa po Napoleonie III. Jej długowieczność (zmarła liczyła 94 lat) była powodem złośliwych uwag, że nigdy nie umrze. A jednak i na nią przyszedł kres.

W swoim czasie uchodziła za najpiękniejszą kobietę w Europie. Urodzona w 1826 r. w Orenadzie z matki plebejki, odziedziczyła po niej fascynującą wprost urodę sławnych ze swej pieleności — Andaluzyjaniek wzięwszy po ojcu tytuł hrabiowski Montijo. Ambicje jej nie miały granic, a pychę tę podsycała jeszcze matka, snując bajkowe plany co do przyszłości tej córki. Kształciła ją też matka nader starannie, dbając o to, aby celowała w znajomości kilku języków, w grze na gitarze i szpicie, w tańcu i sporcie.

Hrabianka Montijo posiadała nadto wiele wrodzonego dowcipu i rozum niemały.

Kiedy w Paryżu poczęto mówić o powrocie synowca Napoleona I., a stronnictwo Bonapartych zabiegało energicznie o utworzenie mu drogi na tron, hrabianka Montijo przyjeżdża do stolicy Francyi. Już przedtem w czasie swoich licznych z matką podróży, poznała tego pretendenta do korony Francyi i zauważyła, że zrobiła na nim duże wrażenie.

Powtórne spotkanie w Paryżu utwierdziło jeszcze te plany, jakie snuć zaczęły i matka i córka.

Eugenia oświadczyła wszakże, iż nie pierwsi wyjdzie za tego potomka Bonapar-

tych, aż będzie mógł włożyć na jej głowę dyadem cesarski.

Stało się to w 1853 r. Hrabianka Montijo poślubiła cesarza Napoleona III. i została koronowaną na cesarzową Francyi.

Z małżeństwa tego narodził się syn, któremu dano imię Ludwik Napoleon, zwano go zaś Lulu. Teraz stanęła u celu swoich ambitnych planów. Nie tylko, że została cesarzową, ale dała Francyi dziedziczą tronu; ugrontowała na nowo dynastję Bonapartych.

I tak, jak ogiś jej matka wobec niej czyniła, tak ona teraz synowi usiłowała dać jak najstaranniejsze wychowanie.

Z mężem miała niemało kłopotu. Znacznie od niego mądrzejsza, w lot pojęła, że nie ma on tych zalet, któreby go uczyniły popularnym w narodzie. Miał pewne zdolności wojskowe i mógłby zabłysnąć, tak sądziła w okresie wojny.

Jeśli wierzyć niektórym pamiętnikarcom stojącym blisko dworu Napoleona III to nie kto inny, a cesarzowa Eugenia parła do wojny z Niemcami w 1870 r. Wojna z tym agresywnym sąsiadem zawsze mogła liczyć na popularność w narodzie francuskim, a Napoleon III. mógł w tej wojnie wstawić się jak ogień wstawił się w bojach z Niemcami Napoleon I.

I mówią owe pamiętniki, że małoznaczne były powody do wypowiedzenia wojny, że Eugenia poleciła ambasadorowi francuskiemu przy dworze niemieckim rozmyślnie sprowożować cesarza i wywołać obrazę ambas-

Zapiski literackie.

BIBLIOTEKA NARODOWA. Nr. 1. Jan Kochanowski „Treny“, opr. Tadeusz Śniłko. Jako pierwszy tomik na europejską miarę zakrojonej „Biblioteki na zachód“ ukazały się „Treny“ Kochanowskiego w opracowaniu prof. Tadeusza Śniłki. Dawno już nie miała literatura polska tak sumiennego i poważnie opracowanego wydawnictwa. Brak wszechstronności i wyczerpującego opracowania arcydzieła naszej narodowej literatury dawał się dotkliwie odczuwać nie tylko w wychowaniu ale także w stosunku do zagranicy. Pośadzano nas nawet o opieszałość i obojętność. Podczas gdy zagranica otaczała skarby narodowego piśmiennictwa matczyną wprost opieką, poświęcając im tysiączne gruntowne studia i opracowania, wykwinione i wznowione opracowane wydania — arcydzieła literatury naszej zaniedbywano z niewytłumaczoną wprost lekkomyślnością. A przecież na literaturze tej kształciły się całe pokolenia narodu przez setki lat, z niej wyrósł kwiat duchowy naszego pokolenia. Wzniosła i przepiękna przeto myśl urzeczywistniła „Biblioteka narodowa“. Oddaje ona utwory największych poetów narodowi w godnej go szacie, zwłaszcza dziś gdy naród ten przychodzi do własnego państwowego życia. „Treny“ w opracowaniu prof. Śniłki czynią zadość najbardziej wybrednym wymaganiom. Wszechstronne i dokładne omówienie utworu oświetliło go znakomicie. W obszernym wstępie wyczerpał prof. Śniłko wszystkie nęsuwające się na temat „Trenów“ problematy, unikając przytem naukowej oschłości i zbędnej pedanterii. Przeto całość, po przeczytaniu, zostawa po sobie w pamięci przejrzysty i dokładny obraz pierwszej polskiej poetyki, na której uczono się angielski (a może i dziś) języka polskiego. (kb.)

Polacy!

Pamiętajmy o plebiscytach!
Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1. 10.

Wystawa ludwisarstwa lwowskiego.

Puklerzem Polski historycznej był Lwów. To go zmuszało do stałego utrzymywania stanu swej obronności na stopie wysokiej. Musiał być zawsze gotów do obrony przed wszelkimi, niestety aż zbyt częstymi niespodziankami ze wschodu i południa. Tatarzy, Turcy, Wołosi, a później i Kozaczyzna o mury miasta i dzielność obrońców kruszyli bezskutecznie swe siły.

Ale na to trzeba było przedewszystkiem stworzenia specjalnych warunków. Miasto musiało być istotnym arsenałem, gotowym

na każde zawołanie; w wytwarzaniu i dostarczaniu uzbrojenia i przyborów wojennych stał się też pierwszorzędną w całej Rzeczypospolitej stacją.

To też ludwisarstwo we Lwowie było bardzo czynne szczególnie w wieku XVI do XVIII. A choć nie osiągnęło może tej wyżyny artystycznej, i tego rozgłosu, co Krakowskie — to jednak stanowi piękną kartę lwowskiego rzemiosła.

A i te drobne niestety liczebne ułamki jego działalności, jakie się z zawieruchy wieków uratowało od zniszczenia i dotrwało do naszych czasów, obecnie wystawione zostały na widok publiczny w Muzeum Króla Jana III. świadczą bardzo pięknie i wymownie o jego wartości technicznej, jak i artystycznych upodobaniach lwowskich rzemieślników-artystów.

Oto wita widza sześć armatek, t. zw. „apostołów“. Są to pozostałości całego tużina siostrzyc, z których każda osobnemu poświęcona apostołowi jego ochrzona imieniem jego też wizerunek nosi na sobie obok pięknej koronki u nasady i wyłotn łufy, herbu miasta i daty swych narodzin 1740 w ludwisarni Jana Polańskiego.

A idąc wstecz w pochodzie wieków widzimy wyroby Kaspra Frankego z roku 1633, i jeszcze dawniejsze Leonarda Herlega z datą 1534.

Obok armat i dzwonów, co i na chwałę Bożą i na trwogę ludzką się odzywały, stanowią przedmiot obecnej wystawy. A tu prym wiedzie obok innych ludwisarni rodziny Mozerów. Eksponaty, w osobnym ułożone gabinecie dają nam pogląd szczegółowy i na technikę formowanie dzwonów.

A nad wszystkimi tymi świadkami równie górnej jak chmurnej naszej przeszłości rozpościera swe skrzydła złota postać św. Michała, co dawniej nad bramą arsenałów stała. Łącząca w sobie lwowską i włoską wytwórczość artystyczną (smok), stała się tą figurą pięknym zabytkiem, świadectwem i symbolem z jednej strony tej artystycznej łączności między polską a włoską sztuką, z drugiej zaś tej obronności i czujności Lwiewo grodu, co dziś, jak dawniej, zawsze i ciągle musi czuwać! Dr. B.

Ogród Allaha.

(?) Ukłogi był tegoroczny sezon teatralny w Londynie. Jedyłą atrakcją stanowiły w Coventgarden występy primadonny Melb'y w cyklu Puccinowskich oper. Ale ostatecznie Melba przyjeżdża co roku do stolicy Anglii na szereg gościnnych występów, więc to nie było nic tak szczególnego.

Dopiero u schyłku sezonu udało się dyrekcji Drury-Liane teatru zdobyć sztukę, (która grana co wieczora przy wysprzedanej widowni, budzi ciągle zachwyty publiczności, przyczem każdy prawie inteligentniejszy Londyńczyk, a nawet obcy przybysze, mówią tam już o tej nowej sztuce, a zainteresowanie jest naprawdę ogromne.

„Ogród Allaha“ — tak brzmi tytuł tej sztuki, napisany został przez spółkę autorską; powstał z noweli Hirschensa, którą przerobiła na scenę Mery Anderson.

Akcja utworu rozgrywa się w Afryce, niedaleko owej beznadziejnie smutnej i opuszczonej przez ludzi okolicy, którą Arabowie nazwali ogrodem Allaha. Nazwa mało usprawiedliwiona, albowiem ten skrawek ziemi jest pustynny. Niedaleko wprawdzie tego miejsca rozciąga się żyzna, prześliczna oaza, którą urządzono jako punkt zborny dla ruchu turystycznego, i gdzie we wspaniałe urządzone hotelach gromadzi się międzynarodowe towarzystwo bogatych i wytwornych obcych przybyszów.

W jednym z owych hoteli zamieszkała młoda, piękna Angielka. Ekscentryczną, znużoną miss interesować zaczyna ogród Allaha, o którym coś niecoś zasłyszała. Nie znajduje atoli nikogo, kto by ją tam chciał zaprowadzić.

Pewnego dnia poznaje wśród hotelowych gości jakiegoś tajemniczego Anglika, który zaczyna wywierać na nią wpływ wprost suggestywny. Oboje wybierają się do ogrodu Allaha, a gdy już tam przybyli, on sugeruje jej, że znajduje się w cudownej okolicy, zaludnionej przez luksusowo urządzone pałace.

I oto przesuwają się przez scenę malownicze obrazy. Dział się zaczynają rzeczy jakby z bajek tysiąca i jednej nocy. W środku tych wypadków stoją zawsze ona i ona — Angielka i jej tajemniczy towarzysz.

Gdy wreszcie budzi się z tego snu i widzi, że to wszystko było tylko zasugerowane, zakochuje się w tym tajemniczym człowieku, który dostarczył jej tyle emocjonalnych wrażeń.

Naturalnie, że tych dwoje pobiera się i na tem kończy się sztuka.

Wystawiono utwór z towarzyszeniem muzyki, którą skomponował umyślnie do sztuki sławny kompozytor angielski Laudon Ronald.

Dzięki obrotowej scenie, zmiana obrazów następowała bez pauz i nic nie psuło nastroju cudnej baśni wschodniej, jaka rozgrywała się wśród wyrafinowanego wprost przepychu.

Publiczność na premierze była oczarowana. Nazajutrz w całym Londynie o niczem innem nie mówiono, jak tylko o „Ogrodzie Allaha“.

FELIKS UJEJSKI.

Wiosna.

Smutek się wlecze hen ponad polami, gdzie krew spłynęła jesienią miast ziarna, odłogiem leży żyzna ziemia, czarna — smutek się wlecze ponad ugorami.

Krwawy się posiew znaczy mogiłami — pas gdzieś zieleni, jak nadzieja marna, wstęga zabłyśnie — roślinność cmentarna, krwi ludzkiej świeżo żywność strugami.

Słońce jednak — smuci się człek, cięszy, blasków nie skąpi tej ziemi pieleszy (cożto, że ludziom ból rozdziera członki —).

Błyśnie znów kiedyś ogniem w stal łemieszki i zazieleni wnet pola i łąki... (— drzewa puszczaają pierwszych liści pąki).

NADESLANE.

Stanisław Lewicki

Dyrektor Cukrowni „Gródek“, „Wiśniowczyk“ i „Płoskirów“

zawiadamia, że w d. 5. lipca został w drodze z Gródka do Płoskirowa napadnięty przez bandę bolszewicką i że zabrano mu oprócz 500.000 Marek wszystkie dokumenty osobiste, jak paszport wydany przez Policję Warszawską w r. 1902, legitymację, wydaną przez Płoskirow. Starostwo i przepustkę na prawo przejazdu przez linię frontu, wydaną przez Naczelnę Dowództwo, również zabrano mu wszystkie dokumenty i umowy, zawarte z Państwem Misyą Pol. Wsch. Handlu, Intendanturą i Główną komisją zakupu na wydany Intendanturze cukier i zboże, a także plenipotencję. Uprasza się wszystkie te dokumenty liczyć za nieważne. 18110

Niniejszem zawiadamia się P. T. „Publ.“, że w 1-rzęd. Szkole tańców Henri. Brysiowej przy ul. Rutowskiego 23 rozpoczyna się **KURS TANCÓW** Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi, Rynek 3, II. piętro. 15051

KTO SIĘ POCI??

Niechaj kupi „PEDIN“ marki „Le Herax“.

Środek przeciw poceniu się rąk, nóg i pachwin!!! 17996
Wielki słoik 25 Mk — mały słoik 14 Mk.
Laboratorium chemiczne „LE HERAX“
Lwów, ulica Asnyka 2.
WSZĘDZIE DO NABYCIA!

NIE PLAMI!

KONSERWUJE SKÓRĘ!

Wody kolońskie

Maria Farina, Wallace, Oja, Renard Freres pierwszorzędnej jakości poleca Perfumerya „Alba“, Lwów, ul. Halicka 21. 12913

Tutki i bibułki cygaretowe

„NIL“

najprzedniejszej jakości
WSZĘDZIE DO NABYCIA!!!
Fabryka Tow. Akc. Lwów, Zielona 20. 15618

„APOLLO“

Dziś po raz pierwszy
Niezwyczajna nowość! Słynna artystka
FERN ANDRA
w wspaniałym 6 aktowym dramacie
Zemsta Tytana

18016

Sprawy gospodarcze.

RZĄD SOWIECKI ZAKUPIŁ FABRYKI W SZWECYI.

„Bielorus“ (dnia 4. lipca, nr. 143) dowiaduje się ze Sztokholmu: że rząd sowiecki zakupił w Szwecyi wielkie fabryki metalurgiczne, w których będą wyrabiane lokomotywy i materiały dla dróg żelaznych w Rosyi.

AMERYKAŃSKO-POLSKA IZBA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

została założona w Nowym Jorku z inicjatywy naszego poselstwa i konsulatu generalnego. Dnia 1. czerwca br. odbyła się ostateczna inkorporacja Izby zaś przedtem dnia 27. maja, urządzono inauguracyjny „luncheon“. „Luncheon“ ten wywołał bardzo duże zainteresowanie w najwyższych amerykańskich sferach finansowych, przemysłowych i handlowych. Było obecnych 192 przedstawicieli najważniejszych firm amerykańskich w osobach ich prezesów i wiceprezesów.

Pierwsze przemówienie wygłosił p. S. M. Vanclain, prezes „Baldwin Locomotive Works“, który niedawno powrócił z Polski i bardzo optymistycznie zapatruje się na naszą przyszłość. P. Vanclain w swoim przemówieniu mówił o bogactwach naturalnych Polski, o dużych postępach poczynionych w krótkim okresie niepodległości i o świetnych widokach dalszego rozwoju kraju.

W dalszym ciągu przemawiali: nasz poseł w Ameryce K. Lubomirski i b. poseł amerykański do Polski p. Hugh Gibson, którego mowa była ewentualnie doniosłości politycznej. Poseł naszowie obalali stawiane Polsce częstokroć zarzuty imperializmu.

Izba amerykańsko-polska wydaje własny organ pt. „Journal of the American-Polish Chamber of Commerce and Industry in the U.S.“. Pierwszy numer pisma ukazał się w dniu otwarcia Izby.

OBRÓT KOMPENSACYJNY SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Ogłoszono rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu o obrocie kompensacyjnym zagranicznych surowców włókienniczych i gotowych wyrobów krajowych.

Na mocy tego rozporządzenia ze zwolnienia od obowiązku świadczeń wojennych rzeczowych korzystać mogą te tylko surowce włókiennicze lub dla przemysłu włókienniczego przeznaczone, które wprowadzono dla potrzeb tego przemysłu i zagranicy wyłącznie na podstawie zawartej z firmą zagraniczną umowy o zapłacie należności za te surowce (kompensacie) gotowymi wyrobami, wytworzonymi w Polsce. Każda umowa taka podlega zatwierdzeniu min. przemysłu i handlu.

Wywóz z powrotem zagranicę surowców sprowadzanych dla celów przeróbki nie podlega jakiegobądź opłatom i ograniczeniom.

Wartość wyrobów gotowych, przeznaczonych na spłatę należności za surowce włókiennicze, dostarczone do przeróbki z zagranicy w każdym półroczu kalendarzowym, nie może dla każdego poszczególnego zakładu przemysłowego przekraczać wartości powyższych surowców.

Wywóz wyrobów gotowych, przeznaczonych na spłatę, wolny jest od wszelkich opłat z wyjątkiem obowiązku zwrotu kosztów administracyjnych związanych z obrotem kompensacyjnym. Wysokość kosztów tych ustalona będzie po porozumieniu się z organizacjami przemysłowemi w drodze osobnego zarządzenia.

Nad prawidłowym zużyciem surowców włókienniczych, sprowadzanych z zagranicy i gotowych wyrobów, przeznaczonych na kompensatę, jakoteż nad produkcją włókienniczą ustanawia się kontrolę min. przemysłu i handlu.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6
17871

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8-10, 12-1 i 3-6 — Lwów, Kaperna 12
17872

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz Szpitala powiatowego, mieszka obecnie na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty.
16482

Dentysta Dr. Lewandowski ord. od 9-6 pl. Halicki 7, II. p. 18133

AKUSZERKA z WARSZAWY przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 17443

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. W. Lauterstein b. sekund. szpitala ord. 11-11 1/2-5 Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 17352

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. **dr. FRISCH** ulica Witłowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 17232

LEHARZ-DENTYSTA
Dr. JABÓB GROB
Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika). 4342

WOLNE POSADY
SŁUŻACEGO, trzeźwego, uczciwego poszukuje na stałe, fabryka tutek Na Bajkach 11. 17909

CHEŁPCA do posytek poszukuje farbniarza „Wielok“, Sykstuska 29. 18063

SŁUŻACY do biura potrzebny. Pensja, mieszkanie, świętło Piekarska 17. parter. 18070

KUPNO I SPRZEDAŻ

Łopku asbestowego, papy, goniów
i innych materiałów budowlanych
dostarczają natychmiast
Horszowski i Ska
Lwów, Lyczakowska 32. 17157

SIAMOTOWE cegły około sto całych ipółwki
sprzedam tanio. Wybranowskiego 2. 18056

RULETE o średnicy 30 cm. dębowa z ceratką sta-
wek, sprzedam za 700 marek. Listowne oferty
pod „Impair“ do Administracji. Możliwa zamia-
na za bućki męskie nr. 42. 18038

SPRZEDAM tanio obrazy, dywany, kłimki, porzety polo-
wą i teatralną, nowe buty męskie, różne mebelki
Ul. Ochrenek 6, parter prawy od 5 do 7 popołud-
niu. 18036

PIESEK ładny rasy Hsa jest do sprzedania dobry
do gospodarstwa domowego. Wiadomość ul. Zyg-
muntowska 11 a u dozorczy. 18100.

SPRZEDAM realność gotówka 25.000 przy ul. Tka-
ckiej Różycki Jakób za rogatką Żółkiewską od
4 do 7. 18102.

SPRZEDAM ubranie męskie czarne, zamienię łóżko
jasne dębowe z wózek dziecięcy albo sprze-
dam. Wiadomość: Żelona 38 na prawo na ganek
Krzysztofiski. 18050

SPRZEDAŻ: Szafa dębowa duża, łóżko dębowe z
wkładem sprężynowym i stół również dębowy.
Wszystko w dobrym stanie. Wiadomość u dozor-
cy, Gródecka 85. 18054

MASZYNA do prania prawie nowa, system Merce-
des do sprzedania. Wiadomość: Lyczakowska 10
II p. wprost schodów między 2 a 3 popoł.
18053

SALON złoty Ludwik XVI, portyery, dywan oka-
zycznie do sprzedania. Wiadomość w Adminstr.
18079

KOGE (koldry) czyste welniane, materace, duże
łóżko żelazne, sprzęty kuchenne, kuchnia gazo-
wa okazycznie do sprzedania. Wiadomość w Adm-
nistracji. 18077

SPRZEDAM urządzenie całego mieszkania: jadal-
nia solidna z czarnego dębu, salon mahoniowy kom-
pletny, sypialna i łóżko mosiężne, materace,
koldra puchowa, otomana i umywalka, antyczne
stoliki i szafa, 2 fotele klubowe, dywany ała
Smyrna, chodnik kokosowy, firanki, portyery
„Dziadzi“, słupek majolikowy, parawanek lustra-
lampy elektryczne, szafarka i stół do kucha-
ni, duże szafy olchowe, lodownia pokojowa, karniże
mosiężne, Chorążczyżay 29 parter od 9 do 12 i
3 do 7. 17893

ORYGINALNA kasa kontrolna „National“ jest do
nabycia u K. Chrysta. Zakład mechaniczny Asny
ka 10. 17880

APARAT piwny zaraz do sprzedania Restauracya
kolejowa Lwoczne. 18093

NIPY, obrazy, dywan różne przedmioty ozdobne
Piekarska 46. II. piętro na prawo. 18094.

SPRZEDAM prasę do wyrobu dachówek i 1000
sztuk blatów oraz 15 gęsiorów i sprzedam jedną
czterokołową skórkę Jan Ormeowski Bole-
chów. 15668

MANDOLIN kilka płaskich i wypukłych od
600 marek i gitary znakomite od 800 marek
sprzedam pl. Bernardyńska 12. II. p. drzwi 4 od
4 do 6. 17939.

KAMIENICA dwupiętrowa okolica parku Kiliński-
go do sprzedania. Informacje w kancelaryi nota-
ryalnej Jagiellońska 12 codziennie przed połud-
niem. 17930

BORMASZYNA duża nożna prawie nowa sprze-
dania Inwałdów 15. 17974

KAMIENICA trzypiętrowa komfort. Cena 440.000
mk. Wiadomość: Listopada 15, parter lewo 1-4.
18019

ROWER marki Puch w dobrym stanie sprzedam.
Droga Kułparkowska 68 u wylotu ulicy 29 Li-
stopada obok mostu kolejowego. 18018

MEBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty
kupuje. Mateckiego 4, Hnatyszyn. 17322

KOSY w większej ilości naczynia jame emalia-
wane, cyrkulanki we wszystkich wielkościach,
kilka skrzyń narzędzi i żelazników, sprzeda firma
Anton! Halski. Lwów, Sobieskiego 3. 17210

SPRZENAM meble, fortepian, dywany, kłimki, fi-
ranki oraz rozmaite rzeczy. Mateckiego 4, par-
ter. 17838

TORFIARKA nowa duża do głęb. 6 m. jest zaraz
do ostapienia Torosiewiczza 15 drzwi 4. 17994

OKAZYJNIE 2 pary koni z wozem z bryczką i u-
przążą do sprzedania. Zgłoszenia Lwowskich
dzieci 24 I. piętro. 17956

DUŻY OBRAZ Matki Boskiej w pięknych złoto-
nych ramach, nadający się do kaplicy, kościółka
do sprzedania, Potockiego 55. 17910

KROLIKI białe Angora i Wiedeńskie niebieskie z
klatkami do sprzedania Bajki 11. 17911

WÓZ platformowy na jednego konia, do sprzedania
Bajki 11. 17908

KOSTYUM do sprzedania granatowy jedwabny
modny od 2 do 4, Piekarska 41 wiadomość u do-
zorczy. 18004

WILLA przy ul. Listopada o 7 pokojach z najwięk-
szym komfortem pół morga ogrodu, szlachetne
drzewa cała wolna do zamieszkania natychmiast do
sprzedania. Czyk. Kopernika 1, II p. nad apteka
od 5 do 7. 18072

UBRANIA marynarkowe popielate noszone, średniej
miary, wannę cynkową sprzedam Szaszkiewiczza
3 I. p. na prawo od 1 do 7 obok Żandarmeryi.
17957

KAMIENICA nowa III. p. z wysokim parterem w
okolicy parku Stryjskiego, komfort pierwszej kja-
sy sprzedam. Makowicz, Listopada 88, między 2
a 4. 17929

SPRZEDAM różne materiały na podszewki do
palt i futer damskich, męskich: satyna, atlas, fla-
nola, drelich, himalaja. Sklep komisowy, Sobie-
skiego 15. 18014

WOLNE POSADY.

STOLARZE I LAKIERNICY
znajdą dobrze płatne zajęcia przy robotach wagono-
wych. Praca w akordzie. Apropowizacya zapewniona.
Dla kawalerów, wzgl. przybywających bez rodzin
mieszkanie. Po 3 miesięcznej pracy we fabryce zwraca
się koszt podróży. Zgłoszenia do Fabryki Wagonów
„L. Zieleniewski“, T. A. w Sanoku (Małopolska).
17074

AGENCYA Kostka Kopernika 19 poszukuje urzęd-
ników agronomicznych, gubernatorów, panien biu-
rowych bon potek niemieck francuzek, klucznio,
kucharek, pokojówek do wszystkiego, lokaj, ku-
charzy, gumienych, gajowych, dozorców, bufet-
owe, kawiarze wszelką służbę restauracyjną, ka-
wiarznią, hotelową. 17970.

CHŁOPCÓW dobrze wychowanych przyjmie do
nauki „Spółka Monterów“, Lwów, Mickiewicza
22. 17695

FREBLANKA do chłopczyka ewentualnie na cały
dzień oraz służąca do wszystkiego zaraz przy-
mie. Dr. Huljes Podlewskiego 9. 18127

ROBOTNICA potrzebna w fabryce wody sodowej
„Zdrój“ ul. Na Błonie 12. 18129

BIURO Asnyka 8 poszukuje sług do wszystkiego,
spółnika do prowadzenia restauracyi, kucharkę
do wojskowości, kucharkę prywatną i restaura-
cyjną, pomocniczkę handlowego bufetowca, parob-
ka, kawiarkę, kawiarza, dozorcę do kamienicy,
leśniczego, francuskę z muzyką, bonę, kelmerkę,
pannę do bura, capera, pannę sklepową, służące-
go do dworu gajowego. 18136.

BUCHALTERA bilansistą obznajomionego z pod-
wójną buchalterją poszukuje natychmiast „Fabry-
ka protez“ Kleparowska 27. Zgłoszenia osobiste
codziennie przedpołudniem. 18142

MUNDANTKE rutynowaną i pisać b'egle na ma-
szynie przyjmie natychmiast adwokat Dr. S.
Herschthal we Lwowie, ul. Kollataja 3. 18081

POSŁUGACZKA lubiąca porządek rzetelną potrzeb-
na na południu za dobrym wynagrodzeniem. Zgła-
szać się między 3 a 5 popoł. Potockiego 69, II.
piętro drzwi 12. 18083.

POSZUKUJE się chłopców do fabryki luster za do-
bra zapłatą, ul. Ormiańska 27. 18089

POSZUKUJE się intrologatora do fabryki luster za
dobrą zapłatą ul. Ormiańska 27. 18090

SZEWSKIEGO przykrawacza poszukuje zaraz wa-
runki I. kl. Sajes Trzeciego Maja 17. 18099

URZĘDNIK wdowiec z 4 dorosłych dzieci poszu-
kuje kucharki w sile wieku umiejącej gotować,
prać, prasować. Wiadomość w Adm. Włeku.
18106

SŁUŻACA z długoletnimi świadectwami umiejąca
gotować poszukiwana do trojga osób Stefl Ko-
pernika 14. 18117

CHŁOPCÓW do nauki blacharstwa przyjmie Zybli-
kiewiczza 13. 18118

DOCHODZĄCĄ przyjmie zaraz do posług domo-
wych na 3 godziny, dobrze zapłacę. — Na Bajkach
1. 23, drzwi nr. 11. 18030

DOCHODZACEJ na 8 do pół do 9 rano poszukuje-
Panków Zimorowicza 6. 18124.

KUCHARKI dobrze gotującej poszukuje zaraz, sta-
łej lub dochodzącej. Sprzątanie 2 pokoi. Pensya
wedle umowy. Nabiejaka 23, parter, prawo, inż.
Leverer. 18028

PANNĘ do obsługi Gości przyjmie od zaraz cukier-
nia Barona ul. Gródecka 1. 9. 17912

SŁUSARNIA ZIELONA 38 przyjmie zaraz kilku
czeladzi na różne roboty. 17913.

SŁUŻACA z długoletnimi świadectwami, umiejąca
gotować, poszukiwana zaraz do dwójga osób. —
Zgłaszać się od 2 do 5, Lindego 6, drzwi 5.
18043

POSZUKIWANA NA WYJAZD do Warszawy star-
sza kucharka. Zgłoszenia: Lanartowicza 19, mie-
szkanie Augustynowicza od 4 do 6. 18033

ROBOTNIKÓW obznajomionych z wyrobem rur
betonowych poszukuje Betonarnia Zielona 73,
róg ul. Szewczenki. 18044

POSZUKUJE zdolnego ogrodnika, zakupię palmy i
inne trwałe rośliny Teodor Kłusowicz pl. Hall-
cki 14. 17950

ZAGINIENI

Rozalia Morawiecka z Lubara, ziemi Wołyńskiej poszukuje męża **Józefa Morawieckiego**. Adela zdrowa. Proszę wszystkich, znających męża podać wiadomość o nim do Administracji „Wiek Nowy“ we Lwowie, dla Rozalii Morawieckiej. 18140

NAUKA

NA MANDOLINIE I GITARZE w 6 do 8 tygodniach wyucza płynnie z nut. specjalista pl. Bernardyński 12, III. p. drzwi 8 Zgłoszenia od 4 do 6. 17938

WYUCZĘ kroju w krótkim czasie angielskiego i francuskiego. Przy pl. Dąbrowskiego 6 parter na prawo. 18133

SLUCHACZKA Uniwersytetu przyjmie lekcje z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia pod „Słuchaczka“ do Administracji Wiek. 18091

WIEC ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO płaszczek płokowy dziecienny w niedzielę 11. lipca wieczorem przejeżdżając Franzówką. Listopada, Szymonowiczów na Potockiego. Uczciwy znalazca odda za sowicie wynagrodzeniem Potockiego 69, II. piętro drzwi 12. 17892

ZGUBILEM w Rynku torebkę z legitymacją i kartą identyczności na N. Immerdauer proszę oddać Murarska 29 I. p. 18126.

POSAD POSZUKUJĄ

UCZEŃ konserwatorium kijowskiego z braku zajęć poszukuje posady grania na fortepianie. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod literą U. 17975

FOTOGRAF-KOPISTA poszukuje natychmiast stałej posady. Zgłoszenia pod „Fotograf“ do Admin. „Wiek“. 18023

INTELIWENTNA panna mająca praktykę w handlu korzennym poszukuje odpowiednią posadę. Zgłoszenia do Wiek Nowego pod „Zaraz 1“ za okazaniem kwitu inserat. 18130

LESNIK z długoletnią praktyką w lasach państwowych i dobrymi świadectwami, poszukuje posady w lasach prywatnych. Najchętniej przyjmie posadę w Poznaniem lub Kongresówce. Laskawe zgłoszenia pod Turek Nadleśnictwo dóbr państwowych w Wistowej kolo Katusza. 18085

MŁODA inteligentna panna szuka zajęć umle gotować rozumie się na gospodarstwie zamie się dziećmi. Do Wiek „S. L.“ 18103.

PIERWSZORZĘDNY bufetowiec szuka posady jako kierownik lub jako bufetowiec. Zgłoszenia administracja Wiek Nowego „Bufetowiec“. 18115

KUCHARKA zdolna poszukuje posady do wojskowości lub na posterunek na wyjazd Wałowa 19. drzwi 43. 18120

MIESZKANIA I SKLEPY

10.000 MAREK otrzyma kto odstąpi mieszkanie w centrum miasta 5 do 6 pokoi z kuchnią i komfortem lub wile z ogrodem w pobliżu linii tramwajowej. Wiadomość z grzecznością przyjmuje firma „Kresy“ Pańska 3. 18096

SZUKAM 2 pokoje w śródmieściu z osobnym wejściem Z. K. 17914

NA WSZELKI WYPADEK mogą odstąpić 2 pokoje i kuchnię z komfortem umeblowane z różnej rodzajem uchodźczej. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod R. H. 18097.

ODNAJME 5 POKOI KOMFORTOWYCH WRAZ Z KUPNEM WYTWORNYCH MEBLI TYLKO DLA ZAMOŻNYCH UCZUŁDZCÓW. WIADOMOŚĆ W ADMINISTRACJI. 18101

DWA POKOJE umiarkowane fortepian centralne ogrzewanie zupełnie osobne wejście okolicz Akademię. Wiadomość Obertyńska 7. II. p. 18111.

WYNAJME BIURO SKŁADAJĄCE SIĘ Z 8 DO 10 POKOI W ŚRÓDMIEŚCIU. POŻĄDANE W PARTERZE. DWA WCHODY KONIECZNE. ODPOWIEDZI PISEMNIE POD AMERICAN CONSUL HOTEL GEORGE'A. 18125

ZA WIEKSZY POKÓJ z kuchnią lub dwa mniejsze chętnie z elektryką w pobliżu dworca dam na zł. me dwie tony węgla. Na to mieszkanie mogą czekać do października włącznie. Zgłoszenia odbieram do końca b. miesiąca. Admin. „Wiek“ pod „Kwit inserat. I. 18025 18025

POKÓJ kawalerski umeblowany elektryczne oświetlenie zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Chocimska 7. drzwi 3. 18017

RYMANÓW-ZDRÓJ Wille pod Matką Boską. Pokoje ze wspólną kuchnią. Walterowa. ul. Biełowski 5. 18012

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 1 pokój z kuchnią w dzielnicy Lyczakowskiej, ul. Zielonej lub Kochanowskiego w parterze za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracji „F. S.“ 18051

POSZUKUJĘ się mieszkania do wynajęcia, pożądane z kuchnią. Proszę porozumiewać się pod adresem: ul. Trzeciego Maja 16, II piętro Kazimierz Paszkowski. 18040

MIESZKANIA elegancko umeblowanego z 3 do 4 pokoi z kuchnią z zupełnym komfortem poszukuje się do wynajęcia. Zgłoszenia pod „tylko dwie osoby“ do Administracji. 18141.

POKÓJ z kuchnią w okolicy Zielonej zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerski w okolicy Techniki. Zgłoszenia pisemnie pod S. H. do Administracji Wiek Nowego. 18087.

LOKALU na biuro i magazyn papieru poszukuje się w śródmieściu. Zgłoszenia z podaniem ceny i objętości do Zarządu Drukarni Wł. Łozińskiego, Czarnieckiego 12. 16986

POMIESZKANIE Z KOMFORTEM w śródmieściu, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni oficyny do zamiany za także same w innej dzielnicy. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „Rafael“. 17932

ODSTAPIĘ część sklepu masarskiego przy przynicy pąnej ulicy na wyrab mięsa. Zgłoszenia pod „Złoty interes“ do Administracji. 17927

DWA pokoje kuchnia i przedpokój z umeblowaniem zaraz do odsprzedania. Zgłoszenia pod „Pokoje“ do Administracji. 18062

DAM 1000 marek za odstąpienie 1 pokoju i kuchni bez mebli zaraz. Wiadomość listownie do Administracji pod „Alma“. 18058

LOKAL SKLEPOWY przy ruchliwej ulicy poszukwany natychmiast. Zgłoszenia pod M. L. 2842 do Administracji Wiek Nowego. 17972

ROZMAITE

INŻYNIER poszukuje prywatnego wleku w śródmieściu. Oferty inżynier Administracja Wiek. 18123.

KINO NOWOŚCI
program od 18. lipca wspaniałej scenarzy dramat w 5 aktach
Hrabina-Mędzarka
W głównej roli sławna **MIA HAY.**
50% netto dla frontu
18131

2 CETNARY MIETR. OWISA dam za 16 cetnarów metr. węgla grubego. Oferty listowne pod „Korzystna zamiana 2“ do Administracji dzielnicy. 18105

Ktokolwiek wie o miejscu pobytu Emilji Zdanowiczowej, uchodźczyni z Wołnyia, raczy donieść do zapas. baonu w Gródku Jagiellońskim. 17922 Lunek Zdanowicz, ppor.

SAD wynajmę Zielona 18, 4 do 5 popołudniu. 17879

POŚREDNICTWO korzystnego kupna fortepianu pianina wynagrodzę, Pańków Zimorowicza I. 6. 16993

Maszyny do szycia najkorzystniej naprawia oraz poleca nowe i części składowe **Aleksander Malimon** skład maszyn do szycia, Lwów, ulica Wałowa 11 A 16770

SZTUCZNE zęby, mostki, korony, planby, bezbolesne usuwanie zębów naprawki dla wojskowych i pacjentów z prowincji skutecznie się na oczekaniu. Ceny umiarkowane. Zakład dentystyczny dr. Pilecki, plac Dąbrowskiego I. 17878

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY
EUGENIUSZ MARYAN UNGER
pracownia pieczęci kaucz., metal. Elektr. prasa do medali, edmak, tablic prasowanych, skład numeratorów, szablonów i farb do pieczęci. 5
Lwów, Chorążczyzna 7.

POTRZEBUJĘ pożyczki 10.000 mk. na dwa miesiące procent pożądany prze brak do restauracji domu. Zgłoszenia: ul. Błonna 24 A, Z. Fojcik. 17696

Szwajcarskie zegarki różnych systemów otrzymała firma zegarmistrzowska **MARYAN DAJEWSKI**, Lwów, Akademicka 20. 16681 A

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KORALE PIĘKNE

bursztyny długie do nabycia dla eleganckiej damy. **Plac Gołuchowski 1.1.** 5 brama, II. p., drzwi nr. 36, od 12. do 1-jej. 18095

ROWER pierwszorzędnej marki wytrenowany, zsi komiole wyekwipowany, gotów do natychmiastowego użytku sprzedam za 7000 marek. Listowna oferty do Administracji pod „Pierwsza klasa“. Możliwa częściowa zamiana za buty lub mundur wojskowy. 18037

DO SPRZEDANIA 2 dębowa łózka, 1 dębowa szafa 1 otomana, 1 stół kuchenny, 2 krzesła plecione, ogrodowe, 1 duży dywan zielony, 1 maszyna do szycia i wiele innych rzeczy kuchennych ogładę można tylko od 9 do 11 przed poł. ul. Wyspiańskiego 36 parter na prawo. 18098

ŻĄDAJĄCIE

przedwojennej jakości 18056

bibułki i tutki cygaretowe

PROMIEN

w rylonach lub pudełkach.

5% na rzecz T. S. L.

Czas

odnowić
przedpłatę!

Okolo 200 skrzyń
bardzo silnych zaraz do
sprzedania poleca

Ludwik Hloszowski
Lwów, Akademicka 3. 17595

OKAZYJNIE do nabycia oglądać 3 do 4 godz. sy-
pialna ciemna stylowa z orzech, amerykań-
skiego obrasy w pięknych ramach i inne rzeczy
ul. św. Szymona 1 p. przez ganek w biurze.
17787

KUPIE wózek dziecięcy w dobrym stanie Włado-
mość Horszowski Orłowska 46. 18116

KWIAT LIPOWY suszony kupuje apteka Redora
Kraków, Karmelicka 23. 17020

RECZNIKI nęciane kostyum kremowy wełniany na
teższą osobę kamizelka biała frak z kamizelką na
teższą osobę białe pantofelki Nr. 35 kapelusze ko-
ronkowy ma lat 10 listopada 11 b. parter drzwi
Nr. 1. 18119.

DOM murowany białą kryty ze stajenka i ogród-
kiem z wolnym mieszkaniem i pastwiskiem sprze-
dam za 36.000 Pańków Zimorowicza 6. 18121

MOTOR benzynowy 6 K. M. na podwoziu
Garnitur młocarniany sprzeda zaraz Import
i Eksport towarów żelaznych i stalowych nar-
zędzi, Artykułów technicznych i Maszyn A.
M. KIERSKI i Ska, Lwów, ul. Kopernika 4.
17921

KUPIE piekarską maszyną do dzielenia ciasta. Zgło-
szenia pisemne do Wieku Nowego pod „Maszyna
100“. 18104.

SPRZEDAM poduszkę lampy naftowe wiszące for-
my blaszane do legumina i na ryb. Zielona 32.
drzwi 8 od 11 do 2. 18107.

SPRZEDAM garnitur salonowy Zielona 32. drzwi
8 od 11 do 2. 18108.

APTEKĘ kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia przy-
mnie adwokat dr. Antoni Fischer Lwów. Podlew-
skiego 8. 18109.

Pocenia nóg!

rań i pachwin uniknie się pewnie przez użycie zna-
nego specjalnego pudru „CSAVE“, pakiet tylko
Marek 10, GŁÓWNY SKŁAD

Dom handlowy S. FEDERA
Lwów, ul. Sykstuska 1. 7. 17995

INŻ. SŁOWIK Żółkiewska 94. kupi zniszczone mły-
ny, tartaki, gorzelnie i stare żelazno w każdej
ilości. Przyjmie giserów i kowal. 17390

KANAPA dwa fotela dywanem kryte, umywalna z
lustrem marmuram szafki nocne, kilka dywan,
ekran mahoniowy, kanisze mosiężne Obertyf-
ska 7, H. p. 18112.

MOTOCYKEL okazujecie do sprzedania można ogl-
nąć każdej chwili Hruszcz 6. H. piętro drzwi na
prawe. 18113

ŁÓŻKO ŻELAZNE DZIECIĘCIE ozdobne, krzesel-
ko gięte dla dzieci, KURTKA SKÓRZANA pra-
wie nowa, burko bambusowe, duża walizka skó-
rzana. Ancewskich 3. I p. od 4 do 6 popoł. (bo-
czna Sadowa ul. 14). 18073

POSZUKUJE SIĘ aparatu gorzelniczego marki Be-
schoner lub Dolaskiego może być używany lub
stary byłby miał dobry beben. Wiadomość Głina-
ski Lwów Kopernika 4 przedpołudniem. 17933

SIERPY SIERPY

poleca
ANTONI HAŁSKI
Lwów — ulica Sobieskiego 3. 17134

PLASZCZ krymski podbity futrem do sprzedania
Leona Sapiehy 9 I. p. na prawo. 18134

SZPICE białe rasowe sześciotygodniowe i duże,
młode kozy do sprzedania Łyczakowska Nr. 65.
18135.

SPRZEDAM czarną koronkową biuzkę na szczupłą
osobę. Jakóba Strzemię 9 drzwi 10 II. piętro.
18137.

PIANINO automat muzyczny instrumenta miornicze
maszynę do pisania prasę do kopiowania sprze-
dam Pańków Zimorowicza 6. 18122

Hurtownie i detalicznie
DEKSTRYNE
pierwszej jakości poleca najtaniej
Ludwik Hloszowski
Lwów, ul. Akademicka 1. 3. 17409

BURKO, BIBLIOTEKA I DYWANY perskie oka-
zujecie do sprzedania. Wiadomość w Administra-
cji. 18076

KOSTYUM czarny jedwabny zupełnie nowy oka-
zujecie do sprzedania. Wiadomość w Administra-
cji. 18075

KUPIE dwa lub trzy piętna kowalnice z pełnym
komfortem i ogródkiem w okolicy dworca. Pol-
techniki lub Smolki w cenie do pół miliona ma-
rek polskich lub zapłać amerykańskiem dolarami
Laskawa zgłoszenia Kadecka 8 u dozorcey.
18024

Popierajmy przemysł swój!
KAPELUSZE damskie męskie i dziecięce w naj-
lepszych gatunkach po cenie fabrycznej poleca
Pierwsza krajowa Fabryka
Kapeluszy filcowych i słomkowych
Rudolfa Neuwelta
Lwów, ulica
Balonowa 3.
Własny ganek fabryczny. Stacja tramw. HG. 15478

SPRZEDAM ciotre spodnie, ciemne skórzane,
wóz i wózek ręczny Orłowska 55 Taworski.
18114

KUPNO I SPRZEDA

Zarząd miasta Gródka Jagiell.
ma na sprzedaż nieużywany

beczkowóz żelazny

systemu Tallarda o pojemności 1500 litrów
wraz z pompą ręczną i piecykiem do odgrze-
wania powietrza, bez węży i manometra. —
Cena wedle umowy.

Komisarz Rządowy:
Le-Boutone

17075

WÓZEK dziecięcy na gumach do sprzedania. Kło-
nowicza 16. I. p. drzwi 4 od 3 do 6. 18049.

DO SPRZEDANIA dom murowany o 2 ubikacjach
z werandą ogrodem jarzynowym stajenka chł-
wek, wolne mieszkanie przy gościńcu 10 minut
do tramwaju LD 50.000 marek Pasiek Halićkie
Wasecki. 18084

OKAZJA! do sprzedania dwie nowe szefy dębowe.
lampa miesięczna, samowar rosyjski, bluzka biała
markizetowa i inne rzeczy Rzeźnicka 11. II. p.
na prawo od 3 do 5 codziennie. 18036.

BIUST Daniego marmurowy artystyczna robota
włoska do sprzedania. Zgłoszenia „J.“ Admini-
stracja. 18092

Mimo spadku cen
płaci przez krótki tylko czas ryzykownie
wysokie ceny
Złoto srebro, brylanty, dya-
manty i złote zegarki
H. Gufferman Lwów, ulica Syk-
stuska 1. 14.

POWÓZ-BOROZKA w bardzo dobrym stanie na
sprzedaż. Wiadomość od 3 do 9 wieczór. Leszczak
Zamarskiów. Lwowska 1. 49. 18023

KAMIENICE komfort cztery pokoje wolne okolicą
Kochanowskiego za 550.000 zaraz sprzedam. Wła-
dność ul. Bema 12 c. H. p. ostatnie drzwi na
lewo od 1 do 4. 18128